DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeski | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji 20 gr.

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 21 marca 1931 Nr. 65

Stolica w hołdzie Wodzowi Narodu

w dniu Jego imienin

Warszawa, 20. 3. (PAT.). W dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego stolica przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych, wszędzie widniały portrety p. Marszałka. W Belwederze przez cały dzień trwało składanie życzeń **p. Marszałkowi Piłsudskiemu**. W godzinach popołudniowych odbywały się **akademje ku czci Wodza Narodu**.

O godz. 16,30 w pięknie udekorowanej **sali szkoły podchorążych inżynierji** w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojsk. odbyła się **akademja**, zorganizowana przez komendanta szkoły dla jej wychowanków.

O godz. 17-tej w sali rady miejskiej w obecności przedstawicieli władz i wojska z generałem **Skierskim** na czele odbyła się **wielka akademja**, zorganizowana przez związek polskiej młodzieży demokratycznej szkół wyższych dla młodzieży akademickiej, szkół robotniczych i włościańskich oraz dla Związku Strzeleckiego. W czasie akademji przybył na salę rektor uniwersytetu **Michałowicz**, powitany przez prezydjum. Po części koncertowej, w której wzięły udział chór oficerski, artyści scen warszawskich, młodzież udała się pochodem do Belwederu celem złożenia hołdu imieninowego p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

O godz. 18-tej na rynku Starego Miasta odbyła się wielka akademja, połączona z widowiskiem artystycznem dla szerokich sfer ludności. Do zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznie zgromadzonej publiczności i dzieci szkolnych przemówił z trybuny wicemarszałek Senatu Bogucki, który w barwnych słowach skreślił życiorys p. Marszałka Piłsudskiego, jego wielkie poświęcenie i zasługi dla dobra kraju.

O godz. 20-tej w kasynie garnizonowem przy ul. Szucha odbyła się akademja, zorganizowana staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet.

O godz. 19-tej w Domu Żołnierza na Pradze odbył się uroczysty obchód ku czci p. Marszałka Piłsudskiego. W obchodzie wzięły udział delegacje oddziałów garnizonu warszawskiego. Pozatem w ciągu dnia odbyły się odczyty, pogadanki oraz przedstawienia dla żołnierzy w teatrach, kinach i świetlicach wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego. Podobne uroczystości z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Bydgoszczy i wszystkich innych miastach Polski.

Warszawa, 20. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego w godzinach rannych odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję dostojnego Solenisanta. O godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Kościół szczelnie wypełniła generalicja z kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojsk. generałem Danielem Konarzewskim na czele.

Już od godz. 9-tej rano poczęły napływać do Belwederu celem złożenia hołdu imieninowego pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, delegacje młodzieży szkół średnich, szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich, przedstawiciele młodzieży akademickiej. Delegacje szkół, liczące po kilkaset osób ustawiły się ze sztandarami. Przybyła również delegacja harcerzy młodzieży szkolnej. Złożono wiele upominków, wykonanych przez młodzież szkolną dla p. Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin. O godz. 11-tej przybył do Belwederu kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. p. generał Konarzewski. O godz. 11-tej poczęli przybywać tłumnie do Belwederu przedstawiciele wojskowości, szefowie departamentów, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Wojsk., oficerowie poszczególnych pułków, zakładów, urzędów i instytucyj wojskowych, reprezentacje korpusu oficerskiego wypełniły szczelnie obszerne salony Belwederu, wpisując się do specjalnie przygotowanych zeszytów. W jednej z sal widniały upominki, ofiarowane p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin. O godz. 12-tej stawiła się w Belwederze delegacja Policji Państw. oraz delegacja szkoły Policji Państw. Około godz. 12,30 poczęli przybywać do Belwederu generałowie i wyżsi wojskowi z inspektorami armji generałami **Skierskim, Romerem**, szefem sztabu głównego generałem **Piskorem**, generałem **Osińskim** i t. d., Następnie rząd in corpore z p. prezesem Rady Misistrów pułk. **Sławkiem**, liczni posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Sejmu **Janem Piłsudskim i dr. Polakiewiczem** na czele, korpus dyplomatyczny z msgr. **Marmaggim**, wyższe duchowieństwo, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw zagranicznych, szefowie misji francuskiej z generałem Denain na czele, przedstawiciele władz sądowych z prezesem Sądu Najwyższego **Supińskim** i prezesem Sądu Apelacyjnego **Dutkiewiczem**, dalej delegaci **wyższych uczelni**, przedstawiciele władz komunalnych, liczna grupa **weteranów** z 1863 roku, oraz niezliczone delegacje **organizacyj społecznych**. Życzenia przyjmował kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. generał **Konarzewski**.

B. kanclerz Rzeszy Mueller dogorywa

Berlin, 20. 3. (PAT.). Stan zdrowia *byłego kanclerza Muellera* uległ *dalszemu pogorszeniu*. Chory spędził noc *bardzo niespokojnie*, częściowo *bez przytomności*. Stan chorego zmienia się z godziny na godzinę.

Berlin 20 3. (PAT). W stanie zdrowia byłego kanclerza Muellera nastąpiło dziś wieczorem dalsze pogorszenie. Do choroby przyłączyło się zapalenie jednostronne płuc. Lekarze ze względu na ogólne wyczerpanie chorego dokonali dziś wieczorem transfuzji krwi.

Polski „Wicher" w Lizbonie

Lizbona 20. 3. (PAT). Przybył tu kontrtorpedowiec „Wicher". Dowództwo kontrtorpedowca złożyło wizytę przedstawicielom władz marynarki wojennej.

Polska na straży pokoju Europy

Mimo nienawiści Niemiec i dążeń rewolucyjnej Rosji

Artykuł paryskiego „Temps" o ratyfikacji traktatu polsko-niemieckiego

Paryż 20. 3. (PAT). Z okazji ratyfikacji przez Sejm polski i senat traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej z Niemcami dziennik „Le Temps" poświęca dziś wieczorem swój artykuł wstępny polityce zagranicznej Polski.

Autor artykułu zaznacza, że polityka ta nabiera szczególnego znaczenia dla ochrony pokoju wobec specjaln. sytuacji geograficznej Polski, mającej z jednej stronych pełnych nienawiści Niemców z drugiej zaś rewolucyjną Rosję dla której Polska stanowi przeszkodę w dążeniu do rozlania bolszewizmu po całej Europie centralnej.

Od chwili, gdy wszystkie usiłowania Niemiec zostały skierowane ku rewizji granic wschodnich Rzeszy uwaga całej Europy skierowana jest na stosunki niemiecko - polskie i na warunki, z któremi rząd polski zmuszony jest godzić i łączyć wszystkie swe chęci pokojowe z koniecznością strzeżenia bezpieczeństwa kraju, narażonego z dwóch stron na niebezpieczeństwo. Niema dwóch zdań co do polityki zagranicznej Polski Skierowana jest ona szczerze i całkowicie ku pokojowi i ku współpracy z innymi narodami w ramach Ligi Narodów

Zachowanie się ministra Zaleskiego w Genewie w czasie wszystkich walnych debat międzynarodowych było zawsze zgodne z tą zdrową koncepcją.

POWIEDZIEĆ MOŻNA, ŻE POD TYM WZGLĘDEM RZĄD POLSKI NIE POPEŁNIŁ ŻADNEGO NIETAKTU I ŻADNEGO BŁĘDU

Gdy nawet wobec swej wyjątkowej pozycji geograficznej logicznem było dla niego czynić pewne zastrzeżenia i wymagać pewnych gwarancji, to w żadnej chwili nie oponował przeciw takiemu załatwieniu sprawy, któreby mogło POPRAWIĆ POLITYKĘ POROZUMIENIA MIĘDZYNARODOWEGO.

Niestety ze strony Niemców nie było oddźwięku, którzy nie zaniechali swego wrogiego nastroju przeciw Polsce. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach Polska, nie przestając prowadzić swej polityki pokoju, śledzi jednak bacznie za obroną swej ziemi oraz dba o wytworzenie systemu gwarancyjnego aż do chwili, gdy trwała organizacja ogólnego bezpieczeństwa pozwoli jej na dokonanie poważnych redukcji swych sił zbrojnych.

Polityka porozumienia między Berlinem a Warszawą — pisze w zakończeniu autor artykułu — nie będzie rzeczą łatwą do doprowadzenia do pożądanego skutku.

Tem nie mniej jednak należy wytrwać na tej drodze, która jedynie doprowadzić może do pacyfikacji Europy.

Katastrofy na morzach

Echa eksplozji statku „Wiking" — Katastrofa u brzegów Islandji

Nowy Jork, 20. 3. (PAT.). W pobliżu miejsca katastrofy „Wikinga" znaleziono zwłoki jednej z zaginionych osób. Armatorzy „Wikinga" otrzymali depeszę radjową, stwierdzającą, że **stan pól lodowych jest groźny**. Statki usiłują dotrzeć do Horse, gdzie znajdują się ocalone ofiary katastrofy. Na wyspie jednak odczuwa się dotkliwie **brak żywności** oraz środków lekarskich. Jeśli statkom, które pospieszają z pomocą „Wikingowi" nie uda się utorować mu drogi poza zwały lodu, wówczas mieszkańcy wyspy Horse będą próbować dotrzeć do statków, aby zaopatrzyć się w żywność.

Marsylja, 20. 3. (PAT.). Przyjęto tu radjodepeszę o **katastrofie parowca „Lord Beaconfield"** u wybrzeży Islandji.

Tokio, 20. 3. (PAT.). „Szanghai Lloyd" donosi, że dn. 16 bm. **parowiec francuski „Chang Kian"** z załogą, liczącą **70 ludzi** i wiozący około **30 pasażerów rozbił się** o skały wyspy Heihan koło Haimen w pewnej odległości od wybrzeża Tukien. **14 osób utonęło**, resztę zaś zabrała na swój pokład kanonierka francuska.

„Rozwój polityczny Polski"

Na powyższy temat przemawiał w królewieckim Klubie Republikańskim doskonały znawca stosunków wschodnio-europejskich publicysta niemiecki Gerhard **Birnbaum**.

Prelegent przedstawił **rozwój historyczny państwa polskiego** od 1918 r. do dni obecnych, podnosząc **konsolidację Polski**, jej dotychczasową pracę wewnętrzną i powody rozwoju stosunków antyparlamentarnych. Red. **Birnbaum** omówił następnie **politykę zagraniczną Polski**, poddając szczególnej analizie **stosunki polsko-niemieckie**, przemawiając gorąco za **zbliżeniem obu narodów**. Po referacie nastąpiła obszerna dyskusja, w której wzięli udział prezes Klubu republikańskiego dr. **v. Holtum**, prezes Towarzystwa Pacyfistycznego **Jahn** i szereg dziennikarzy.

Rzeczowy odczyt o stosunkach polskich wywarł **wrażenie bardzo dodatnie**.

Z szybkością 60 km. na godzinę

wpadły na siebie dwa auta

Berlin 20. 3. (PAT). W północno—zachodniej dzielnicy Berlina wydarzyło się dziś **niezwykłej siły zderzenia dwóch samochodów ciężarowych**. Oba samochody najechały na siebie z szybkością około 60 km. na godzinę. Skutkiem zderzenia jeden z samochodów **wywrócił trzy kozły w powietrzu** i odrzucony został na odległość 30 metrów od miejsca katastrofy. Jedna osoba, jadąca w tym samochodzie została zabita na miejscu. Pozatem 4 osoby odniosły ciężkie rany.

Życie gospodarcze Gdyni w świetle cyfr i faktów

Teraźniejsza Gdynia i Gdynia przyszłości

Pragnąc oświetlić możliwie wyczerpująco aktualną sytuację ekonomiczną Gdyni zwróciliśmy się do starosty grodzkiego p. M. Pożerskiego, jako reprezentanta Rządu, czuwającego nad całokształtem potrzeb miasta, który z całą uprzejmością postawił nam do dyspozycji obszerne materjały, ujęte pokrótce w poniższym zarysie. Zaznaczyć przytem należy, że w związku z panującą depresją gospodarczą, w starostwie gdyńskiem odbył się ostatnio szereg konferencyj, które w wielu kierunkach uzupełniły posiadane materjały rządowe. Na tej podstawie dopiero wytworzyć sobie możemy właściwy obraz całokształtu stosunków gospodarczych, panujących w Gdyni. — Red.

Pod względem ekonomicznym młode nasze miasto portowe stanowi w granicach Rzeczypospolitej teren odrębny o specyficznych potrzebach i zadaniach. Gdynia dzisiejsza to **produkt żmudnej pracy Rządu z udziałem nielicznych na razie pionierów przemysłu i handlu.** Gdynia przyszłości natomiast powinna się stać **w najszerszem tego słowa znaczeniu syntezą wysiłków obu tych podstawowych czynników,** przyczem udział czynnika społecznego musi **stale** narastać w proporcji do rozwoju i rozbudowy miasta. Dlatego też perspektywy rozwojowe Gdyni najistotniej i najżywotniej związane są z ewolucją gospodarki prywatnej i prywatnej inicjatywy przemysłowo-handlowej.

Na wstępie przytoczymy kilka dat statystycznych, dotyczących przedsiębiorstw, przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych na terenie miasta. Na dzień 1 marca b. r. ogólna **ich ilość wynosiła 926 jednostek,** w czem **placówek przemysłowych 209, placówek handlowych zaś 717.** Cyfry te staną się wymowne, gdy weźmiemy pod uwagę, że w dn. 1 stycznia **1930 r.** ogólna liczba placówek gospodarczych w Gdyni wynosiła zaledwie **353 jednostek,** w czem **przemysłowych było 116, a handlowych 237.** Tak tedy w ciągu 14 miesięcy przybyło Gdyni 573 **PRZEDSIĘBIORSTW** co wynosi przeszło 160 **procent!**

Przemysł i handel

Rozdrobnienie przemysłu i handlu w Gdyni wykazuje statystyka podziału przedsiębiorstw na kategorje. Wielkich placówek handlowych pierwszej kategorji mamy tu zaledwie 5, **drugiej kategorji — 176** (zaznaczyć należy dla ścisłości, że przedsiębiorstwa żeglugowe, kwalifikujące się z natury rzeczy do I kategorji, w drodze specjalnej ulgi korzystają ze świadectw II kategorji), trzeciej kategorji zaś, obejmującej **handel drobny — 429 przedsiębiorstw.** Tak samo dzieje się w przemyśle: w Gdyni istnieje jeden tylko duży zakład przemysłowy trzeciej kategorji, zakładów czwartej kategorji jest 4, natomiast drobnych warsztatów przemysłowych **ósmej kategorji jest 128.**

Stosunek powyższy nie może być oczywiście uważany za zdrowy. Każdy chyba rozumie, że dzisiejsza Gdynia, oparta o handel zamorski i będąca miastem o wielkim wprawdzie zakroju, lecz skromnej na razie liczbie mieszkańców, **nie może dać odpowiedniego pola pracy dla drobnych placówek przemysłowych,** lub handlowych, obliczonych na ludność osiadłą. Wymaga ona wręcz przeciwnie napływu dużych kapitałów i zainstalowania się firm wielkich. Nie ulega wątpliwości, że tą właśnie wytyczną kierował się Rząd **w ustawie z dn. 1-go czerwca 1927 r.,** mocą której zwolnione zostały od podatków przedsiębiorstwa, przyczyniające się swoją działalnością do rozwoju gospodarczego miasta i portu. Dotyczyło to **jednak tylko firm pierwszej i drugiej kategorji handlowej oraz pierwszych pięciu kategoryj przemysłowych.** Ale takich firm znalazło się w Gdyni zaledwie około 60.

Nic też dziwnego, że z chwilą zapanowania ostrego kryzysu gospodarczego, olbrzymia część placówek przemysłowych i handlowych w Gdyni, nie mając dostatecznych zasobów własnych, znalazła się **w poważnych trudnościach finansowych.**

Akcja kredytowa

Rząd, który otacza Gdynię specjalną pieczołowitością, stara się oczywiście w miarę możności **zaradzić brakowi płynnych kapitałów w drodze kredytów.** Nie wszędzie jednak dotrzeć może jego interwencja, gdyż większość placówek nie jest **w stanie dać bankom państwowym wymaganych przez nie gwarancyj.** Mimo to władze administracyjne zaopinjowały przychylnie szereg wniosków, dzięki czemu 22 kupców otrzymało w r. 1930 pożyczki **średnioterminowe na łączną sumę 137 tys. zł.** Prócz tego B. G. K. udzielił kredytów dla handlu w innych postaciach na całe północne Pomorze, w czem partycypuje również Gdynia na łączną kwotę przeszło 1.000.000 zł. Przemysł i rzemiosło otrzymały w tym samym czasie z kredytów Banku Gosp. Krajowego około **1.000.000 zł.** Pozatem wymienić jeszcze należy kredyt dla Kas Kom. i Spółdz. Kredytowych w wysokości **1.518 tys. zł.,** z czego Gdynia otrzymała również około 1 miljona.

Podkreślić tu należy pożyteczną rolę, jaką odgrywa na miejscowym terenie gospodarczym Komunalna Kasa Oszczędności m. Gdyni. Świetnie rozwijająca się ta instytucja odgrywa dziś w dziedzinie pomocy finansowej dla handlu i przemysłu gdyńskiego **pierwszorzędną rolę.** Dość powiedzieć, że ogólna liczba **kredytów kupieckich** w K. K. O. za **przeciąg roku 1930 wynosi blisko 2.300 tys. zł., kredytu przemysłowego zaś, łącznie z rzemiosłem i budownictwem blisko 3.500 tys. zł.** Oczywiście wchodzi tu w grę kredyt pod wszelkiemi postaciami. Mimo to sumy powyższe pokrywają zaledwie niewielką część istotnych potrzeb.

Zagadnienia podatkowe

Specyficznie ułożyły się również na terenie Gdyni sprawy podatkowe. W mylnem przypuszczeniu, że płacić nie potrzebują, przedsiębiorcy gdyńscy nie liczyli się z obciążeniami fiskalnemi, zaległości zaś z biegiem lat **urosły do kwoty 2 mlj. zł.** Gdy władze skarbowe przystąpiły do ich ściągania, okazało się, że kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy w większości nie mają z czego płacić, a zastosowanie rygorów egzekucyjnych pociągnęłoby za sobą ruinę licznych placówek. Napłynęła fala wniosków o ulgi i umorzenie zaległości. Niestety były one przeważnie błędnie zredagowane, gdyż powoływały się na bezprzedmiotową w tym **wypadku ustawę z dn. 1 czerwca 1927 r.,** zamiast tego, aby oprzeć się na art. 94 ustawy o podatku przemysłowym przewidującym ulgi w wypadkach, gdy ściągnięcie należności zagraża egzystencji gospodarczej płatnika. Dzięki tej wadliwej procedurze **odwołania przeważnie dotychczas nie zostały załatwione.**

Bolączki gdyńskiej gospodarki

Dużo możnaby jeszcze powiedzieć o troskach i bolączkach gospodarki gdyńskiej. Nasuwają **się tu zarówno refleksje co do konkurencji Gdańska,** rozporządzającej zasobniejszym aparatem handlowym oraz udogodnieniami kredytowemi i podatkowemi, **jak i sprawa przetargów na prace publiczne i prywatne,** w których firmy gdyńskie są upośledzone wobec zamiejscowych.

ORGANIZACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Musimy jednak zwrócić uwagę na inną dziedzinę zagadnień, wyrastającą przed nami w perspektywie przyszłości. Chodzi tu przedewszystkiem o **organizację handlu zagranicznego,** który nadałby Gdyni jej właściwy portowy charakter. Cyfry statystyk portu wskazują, że handel zagraniczny przez Gdynię stale rośnie. Eksport i import jednakże nie posiadają tu swoich punktów koncentracyjnych, lecz idą niejako tranzytem za pośrednictwem firm transportowych i ekspedycyjnych. Niema **natomiast na miejscu typowych przedsiębiorstw eksportowych i importowych,** prowadzących interesy we własnym zakresie i nadających kierunek inicjatywie handlowej. Wyjątek stanowią takie przedsiębiorstwa, jak olejarnia, Łuszczarnia ryżu, firma Malczewski, wywożąca masło, Export-Import Cukroport. Tego rodzaju placówki posiadają w Gdyni szerokie pole działania.

ZRZESZENIA GOSPODARCZE I ZAWODOWE.

Aby skompletować przytoczone wyżej **fakty** i rozważania należy jeszcze rzucić okiem **na** proces organizacyjny, dokonywujący się **w łonie miejscowych grup gospodarczo-zawodowych.** Młoda Gdynia już dziś posiada liczne zrzeszenia tego rodzaju, a mianowicie: stowarzyszenie kupców samodzielnych, liczące 77 członków, tow. drobnych kupców, zrzeszające 43 członków, tow. przemysłowców oraz **cechy. Tych ostatnich** jest w Gdyni 8, — rzeźnicki, malarsko-lakierniczy, stolarski, piekarski, fryzjerski, ślusarski, szewcki i krawiecki. Łącznie wszystkie cechy zrzeszają **224 samodzielnych** rzemieślników, przeważnie mistrzów, zatrudniających w swych warsztatach **630 czeladników i 215 uczniów.**

Prócz wymienionych organizacyj kupieckich i rzemieślniczych, Gdynia posiada **jeszcze** następujące zrzeszenia gospodarcze: **związek armatorów polskich, zw. maklerów okrętowych,** zw. ekspedytorów portowych — trzy te organizacje połączone są we **wspólnej nadbudowie** pod nazwą rady interesentów **portu,** — dalej zw. przemysłu budowlanego i wreszcie stow. właścicieli nieruchomości.

Wszystkie te zrzeszenia, acz **skromne** dziś liczebnością i zakresem działania, **stanowią poważny zawiązek tej wielkiej zorganizowanej społeczności gospodarczej,** która zaludni przyszłą Gdynię i stanie się główną **dźwignią** jej rozwoju.

Jak dotychczas jednak źródłem sił dynamicznych Gdyni jest **ciągle jeszcze Rząd, u którego młoda gospodarka miejscowa szuka oparcia i pomocy.** Pod jego opieką krzepnie i wzrasta samodzielność ekonomiczna społeczeństwa i jego warsztatów pracy. Proces ten jest długotrwały i pociągnie za sobą niewątpliwie **nie jedną jeszcze bolesną operację,** której ofiarą padną organa, niezdolne do twórczej działalności i do walki z twardemi warunkami bytu nad polskim Bałtykiem. Wzamian za to przyjść muszą nowe siły, napłynąć świeże soki żywotne, zjawić się śmiała inicjatywa, oparta o poważne zasoby materjalne i wysoką wartość moralną czołowych jednostek.

Gdynia jest szerokiem i wdzięcznem polem **pracy dla prywatnej przedsiębiorczości,** nie należy łudzić się jednak, że złoto leży tu na ulicy. Pragnąc osiedlić się w Gdyni, każdy kupiec, przemysłowiec, lub rzemieślnik powinien przedtem **obliczyć swe siły,** zrobić dokładną kalkulację i dopiero na podstawie wyników tego rachunku powziąć odpowiednią decyzję. Wówczas oszczędzi się Gdyni wielu prób i eksperymentów, finał których tak często bywa nie wesoły.

W. M.

Przyjdź i spróbuj wziąć!

W rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku

Huczą młoty i kilofy w prastarej piastowskiej ziemi... dymią kominy fabryczne... pożarnie goreją piece hutnicze... w ogniu najczystsza stal się wykuwa... kpi praca... grzmi komenda w takt najpiękniejszej piosenki o Tej co nie zginęła!

Nie zginęła!

Nie zginęła dla Polski ta ziemia skarbów bezcennych! Nie zginęła dusza ludu śląskiego, którą przez setki lat usiłował zabić butny krzyżak, co się tam usadowił by z serca polskiej ziemi bogactwo kruszców i czarnych djamentów wydzierać!

Gdy wybiła godzina dziejowa przed 10 laty, przemówił Śląsk serdeczną polską mową i zawołał:

Do Polski chcemy!

Do Matki rodzonej!

Do Ojczyzny naszej!

Huczą młoty i kilofy... pociąg za pociągiem pędzi ku morzu, uwożąc Polski węgiel do Gdyni. Dudnią setki wagonów po stalowych lśniących wężach szyn, co wiją się od kutych wrzeciądzy **polskiego skarbca — Śląska** aż po złote piaski Błękitnej Twierdzy, nad którą białe mewy śpiewają przy wtórze fal szumiących o Tej, co nie zginęła!

Na straży skarbca stoi uzbrojona po zęby armja polska, i waruje wierny lud śląski, co przez setki lat nie dał się zmóc wrogowi...

A żołnierz wsparty na mieczu i robotnik z młotem w garści mówią przestrogi groźne:

Przyjdź, i spróbuj wziąć!

Z. Z. M.

Imieniny Marszałka a prasa berlińska

„Spółka" naszej opozycji w zapatrywaniach prasy niemiec

Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt'u" nadsyła następujący artykuł pt. „Piłsudski's Geburtstag". „Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego jest od szeregu lat uroczystością dla narodu polskiego. W tym roku jednak dzień ten stoi pod szczególnym znakiem, ponieważ **Marszałek bawi zdaleka od Polski.** Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie **najpopularniejszym z żyjących Polaków.**

W dalszym ciągu rozwodzi się warszawski korespondent „Berliner Tageblatt'u" nad sporami (Streitigkeit) opozycji w akcji pocztówkowej, przytacza rozporządzenie **Kuratorjum Pomorskiego w Toruniu** do władz szkolnych, które go widocznie ze względów „korytarzowych" szczególnie zafrapowało, powołuje się na **„Gazetę Warszawską", wspomina z naciskiem interpelację sejmową** w sprawie imieninowej, podkreślając, że wnioskować z niej należy, iż akcja imieninowa natrafiła na „Wiederstand" (opór) opozycyjnych stronnictw, poczem tak kończy:

„W tych dniach nadpłyną do Madery okręty pocztowe przywożąc ku radości ludności polskiej paczki z kartkami. Czy Marszałek osobiście przeczyta tych 5 miljonów kartek i czy na nie odpisze — niewiadomo. Nie łatwo też rozwiązać zagadnienie właściwych precedensów całej tej akcji. Tkwią one niewątpliwie **w miłości narodu do Marszałka z jednej strony,** z drugiej zaś... znajdują swój wyraz w tej piosence śpiewanej w szopce politycznej warszawskiej(!). „Grand-papa n'est pas là, Maderon, Maderon, Madera!". (Dziadka teraz niema tu Maderon, Maderon, Madera!).

W każdym razie opozycja nasza może sobie pogratulować: prasa berlińska powołuje się na nią zawsze z rozkoszą, a spójnia myśli i ideowe nastawienie jeśli chodzi o osobę **pana** Marszałka spółki: „Opozycja, Berlin et Co jest zawsze pod hasłem „viribus unitis".

Kto zostanie prezydentem Francji?

Kandydaci przy wyborach w dniu 13 maja br.

Wybory prezydenta Francji odbędą się 13 maja br. w Wersalu. W wyborach biorą udział obie izby ustawodawcze — Izba Deputowanych i Senat. Siedmioletnia kadencja obecnego prezydenta, G. Doumergue'a, kończy się w maju.

Wśród wysuwanych na czoło kandydatów największe szanse przejścia przy głosowaniu, sądząc z dotychczasowych obliczeń i przewidywań na łamach prasy i w kołach politycznych, **posiada Arystydes Briand,** minister spr. zagranicznych. Pozatem duże szanse mają jednak i inni popularni kandydaci, wysuwani przez partje polityczne, reprezentowane w parlamencie i Senacie. Niespodzianki w toku głosowania są bardzo możliwe, gdyż **gra wyborcza obfituje w posunięcia zakulisowe,** których doniosłość i znaczenie wyjaśniają się dopiero po fakcie dokonanym wyboru kandydata. Śród kandydatów, posiadających największe poz Briand'em szanse zdobycia maximum głos znajdują si:

Paweł **Painlevé,** b. minister wojny, radykał, L. **Barthou,** b. minister sprawiedliwości senator, centrowiec, F. **Bouisson,** radykał, **Tardieu,** b. premjer, centrowiec, H. **Cher** b. minister finansów, H. **Hennessy,** radyk P. **Doumer,** senator, prawica, A. **Maginot,** nister wojny, prawica, M. **Sarraut,** sena E. **Herriot,** b. premjer, radykał, A. **Lebru** senator, G. **Leygues,** b. minister marynarki

Życzenia armji, posłów i senatorów
Marszałkowi Piłsudskiemu

Do p. Marszałka Piłsudskiego wysłana została depesza treści następującej:

„Marszałek Piłsudski, Funchal — Madera.

W uroczystym dniu imienin Pana Marszałka Armja Polska składa swemu kochanemu Naczelnemu Wodzowi wyrazy hołdu i czci żołnierskiej, przesyłając jednocześnie najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długości lat życia dla szczęścia i potęgi Polski, w obronie której Armja nasza pod zwierzchniem dowództwem p. Marszałka zawsze niezachwianie stać będzie.

Daniel Konarzewski, gen. dyw., kierownik ministerstwa spraw wojskowych,

Kazimierz Sosnkowski, gen. dyw., inspektor armji.

* * *

Prezes B. B. W. R. pos. Jędrzejewicz przesłał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego na Maderę z okazji Jego imienin depeszę treści następującej:

Panie Marszałku!

W imieniu Klubu Parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i własnem mam zaszczyt przesłać w dniu Twych Imienin wyrazy hołdu i wierności oraz życzenia zdrowia i sił do kierowania państwem i doprowadzenia go do chwały i potęgi.

(—) Jędrzejewicz
Prezes Bezpart. Bloku
Współpracy z Rządem.

Olbrzymi proces
500 oskarżonych — 1000 świadków

Zakończono ostatecznie dochodzenia przeciwko członkom kongresu P. P. S.-lewicy, aresztowanym w swoim czasie w Łodzi. Akta obejmujące 500 stron pisma maszynowego przekazano sędziom śledczym poszczególnych rewirów. Dotychczas pozostaje w więzieniu 132-ch uczestników kongresu, resztę zaś wypuszczono za kaucją, lecz pozostają oni wszyscy pod nadzorem policyjnym.

Wobec tego, iż okazało się niemożliwem odbycie tego olbrzymiego procesu w Łodzi, gdyż na ławie oskarżonych zasiądzie przeszło 500 osób i przeszło 1000 świadków zostało zwołanych do tej rozprawy — rozprawa zorganizowana zostanie w ten sposób, iż odbędzie się nie w całości w Łodzi. Akta oskarżonych przekazane będą urzędom prokuratorskim do miejsc zamieszkania poszczególnych oskarżonych i rozprawy odbędą się w siedzibach sądów okręgowych ich miejsca zamieszkania.

Anglja musi bronić Traktatu Wersalskiego
Angielski minister o Polsce i rewizji granic

Chcąc osądzić, jak doniosłą jest rola Polski w Europie, warto czasem przysłuchać się temu, co mówią jej nieprzyjaciele. Tak myśli sławny pisarz angielski Chesterton. „Polaków i Polskę — powiedział on — **sądzą w świetle nienawiści jej wrogów. Przysłuchują się opinji niemieckiej i konstatują, że prawda jest właśnie po stronie przeciwnej".** Ten sam stosunek zdaje się również przeważać w angielskich kołach politycznych względem niemieckich tendencyj rewizjonistycznych. Uważnie się przysłuchują w Londynie, co mówi o rewizji traktatów kanclerz Brüning, czytają też mowy Treviranusa, ale doskonale wiedzą, że dla utrzymania pokoju europejskiego trzeba czynić wręcz przeciwnie, niż tego pragną Niemcy.

Że taki pogląd istnieje w angielskich kołach politycznych wynika choćby z tego, co angielski wiceminister spraw zagranicznych **dr. Hugh Dalton powiedział o kwestji rewizji granic.** Według niego, to „najbardziej praktyczna i mądra polityka będzie uważała obecne granice za uznane" (existing frontiers for granted).

Dr. Dalton zna Polskę doskonale. Zwiedził ją po przewrocie majowym i pisał w „Contemporary Review" o znaczeniu Polski w Europie w przeszłości i w przyszłości. Dr. Dalton stwierdził w Polsce sprawność i rozpęd w pracy, **postęp na wielką skalę.** „Wraz z Marszałkiem Piłsudskim — pisał dr. Dalton — doszła do władzy grupa ludzi młodych, zdolnych i energicznych (youthful, capable and energetic). Nowy gabinet ministrów jest wielkim krokiem naprzód w stosunku do poprzedniego" (improvement on their predecessors). Widział więc on w Polsce wiele ciekawych rzeczy. Spostrzeżeniami swemi podzielił się z czytelnikami wielkiego pisma czytanego przez koła polityczne i dyplomatyczne Wielkiej Brytanji. Lecz najważniejsze w tej chwili jest to, że **obecny minister angielski zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że żądanie rewizji granic jest najszkodliwszym przejawem polityki powojennej.** „Wierzę — pisał dr. Dalton — że takie tendencje rewizjonistyczne są najbardziej fałszywą i jałową drogą do rozwiązania problemów powojennych". Uważał tak, nietylko dlatego, że „cała Europa z tą opinją polską się zgadza". „Jakiekolwiek są obecne granice Europy, kończy angielski mąż stanu, **są one doskonalsze, niż te, które istniały dawniej".**

Kilku polityków zagranicznych ostatnimi czasy zabierało głos na temat niemieckich tendencyj rewizjonistycznych. Niemcy mówią o tem nieustannie, lecz politycy w Anglji rzadko w tej sprawie się wypowiadają. Przeto znamienne słowa d-ra Daltona, zajmującego obecnie ważne stanowisko w rządzie angielskim, posłużyć mogą jako ilustracja **i wykładnik opinji brytyjskich kół politycznych.** Dr. Dalton należy **do czołowych postaci politycznych w Anglji.** Jeszcze jako profesor na londyńskim uniwersytecie, gdzie wykładał wraz z obecnym ministrem oświaty, mr. Lee Smith, poprzednio ministrem poczty, dr. Dalton wyrażał nieraz zdanie, że **Anglja musi obstawać przy traktacie wersalskim.** Jako ekonomista zdaje sobie doskonale sprawę, że ekonomiczna rekonstrukcja Europy i świata zależy przedewszystkiem od politycznej stabilizacji, od pokoju. Toteż z całą stanowczością przeciwstawia się on niemieckim dążeniom do rewizji granic i zakłócania pokoju. Słusznie możemy przypuszczać, że dr. Dalton wyraził w swem przemówieniu poglądy rządu angielskiego.

Pomnik, który stanie w Poznaniu

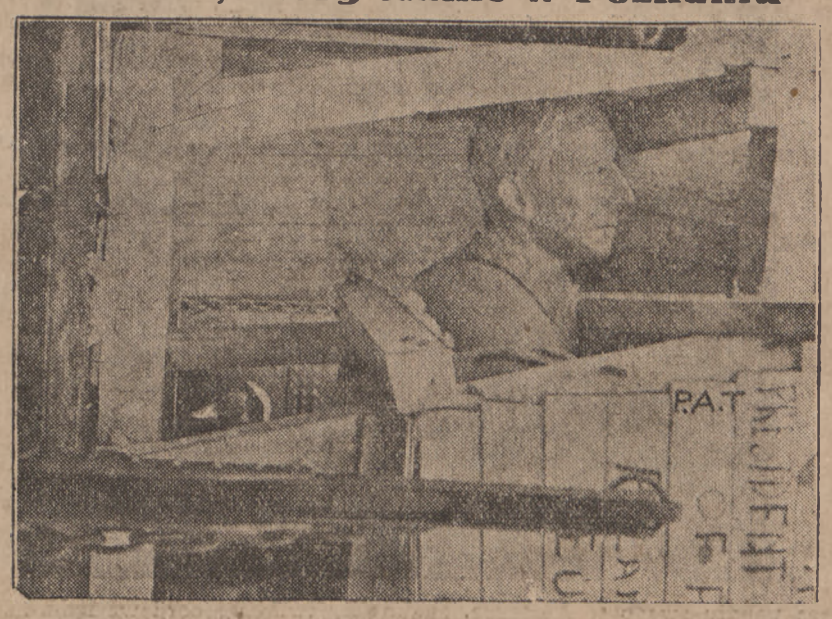

Okręt „Byrd-City" przywiózł z Nowego Yorku rozmontowany pomnik prezydenta U. S. A. W. Wilsona, który ma stanąć w Poznaniu.

Lamenty brunatnych
w rocznicę plebiscytu śląskiego

Prasa hitlerowska podaje rozpaczliwe artykuły z powodu bolesnej rocznicy powrotu Górnego Śląska do Macierzy.

Ci co okrutnym terorem przeprowadzili plebiscyt w Prusach Wschodnich nie wahają się rąk załamywać.

W czasie plebiscytu wskutek polskiego teroru sankcjonowanego przez Francuzów **setki tysięcy głosów(!)** zostały stracone dla Niemiec. Obok tego teroru i ucisku **szalała polska agitacja** przy bezprzykładnem oszustwie(!) narodu. Przemoc szła przed prawem! — rozdziera bombastycznie szaty jagnię niemieckie. — Przemocą została rozdarta gospodarcza i kulturalna spójnia Górnego Śląska i nowe płonące ognisko stworzono w Europie!

Dalej pomstuje pismo niemieckie na powstańców górnośląskich i Korfantego, nie żałuje Francuzom „komplementów" i stwierdza, że kraj ten jest niemiecki, że Górnoślązak niema nic wspólnego z „Kongresowiak'em" i że rozdarcie Górnego Śląska - stworzenie „kurytarza" wołają o pomstę do nieba!

W obecnych ciężkich czasach odczuwamy — pisze organ Hitlera — tem dotkliwiej stratę bogatej górnośląskiej ziemi i nasuwa się nam pytanie: „jak długo jeszcze?".

„Pacyfistyczne" nastroje hitlerowskich Niemiec nie wzbudzają najmniejszej wątpliwości.

Przed zamknięciem sesji

Obrady zarówno Sejmu jak i Senatu toczą się w gorączkowem tempie. W kołach politycznych spodziewają się, że wkrótce nastąpi zamknięcie sesji. Kiedy będzie zwołana sesja niewiadomo. Jednakże uchodzi za rzecz pewną, że na wiosnę będziemy mieli do czynienia z krótką sesją nadzwyczajną.

Stan bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 14 marca b. r. wynosiła 376.414 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 6.095 osób.

W zadżumionem państwie sowieckiem
„Przyjaciele od serca" oburzeni na bolszewików

Ostatniemi czasy coraz częściej ukazują się w prasie niemieckiej opowiadania fachowców niemieckich, którzy uciekają z Sowietów po krótkim tam pobycie. Jeden z tych fachowców, Robert Nisch, ogłosił niedawno drukiem broszurę p. t. **„Prawda o dzisiejszej Rosji"**, poświęconą przeżyciom autora podczas jego pracy w basenie Donieckim. Broszura zwróciła na siebie powszechną uwagę i dzienniki niemieckie poświęcają jej dużo uwagi, uprzedzając inżynierów niemieckich o tem, co są warte obietnice sowieckie.

Autor opowiada, że obiecano mu było 300 rubli (648 marek niemieckich) miesięcznie i zapewniano go, że potrafi on egzystować w Rosji Sowieckiej za 60—80 rubli miesięcznie. Na miejscu swej nowej służby autor spotkał się z 300-tu górnikami z okręgu Sarry. Ludzie ci znajdowali się w rozpaczliwej sytuacji z powodu ciągłego głodu; otrzymywali oni jedynie chleb i rybę suszoną. 80 proc. z nich musiało powrócić do Niemiec, nie będąc w stanie wytrzymać okropnych warunków życia w Sowietach.

W Charkowie w hotelu autor broszury musiał płacić za wyżywienie i pokój 46 rubli (100 marek niemieckich) na dobę. Nabycia sobie produktów spożywczych dla dalszej podróży nie miał on możności z powodu nieposiadania książki aprowizacyjnej. W ciągu pierwszych trzech tygodni pracy w basenie Donieckim stracił on 8 kg. na wadze, następnie zachorował na tyfus brzuszny, lecz nie miał żadnych lekarstw. Dzień pracy trwał od 10 do 12 godzin. Autor obserwował niejednokrotnie, jak robotnicy padali z wycieńczenia, bo musieli tygodniami czekać na wypłatę zarobku.

Fachowiec niemiecki skarży się zwłaszcza na pocztę sowiecką. Listy z Niemiec, jeżeli wogóle dochodziły do niego, to dopiero po 3-ch do 4-ch tygodniach. Pakiety pieniężne poprostu przepadły, a telegramy „zapominali" oddawać. Przesyłki z produktami spożywczemi dochodziły po 3 do 6-ciu tygodniach, i to otwarte i zmniejszone na wadze i rozmiarach. Prócz tego za przesyłki te musiał on dopłacać 80 rubli tytułem cła. Tak np. za kawałek mydła do golenia żądali od niego 23 ruble cła.

Autor broszury zwraca się do inżynierów niemieckich, pragnących szukać szczęścia w Rosji Sowieckiej, i poleca im zawierać z Sowietami umowę, zapewniając sobie gażę miesięczną w wysokości przynajmniej 1000 marek niemieckich, z których połowa ma być wypłacona w Niemczech, oraz zaopatrywać się, przed wyjazdem do Rosji, na dłuższy czas w produkty spożywcze i lekarstwa.

Armje na stopie pokojowej
Sowiety, Anglja, Włochy, Francja, Niemcy

Francuski publicysta wojskowy, pułkownik Réboul, ogłosił pracę o faktycznym stanie liczebnym armji poszczególnych państw **na stopie pokojowej.** Wedle obliczeń płk. Réboul'a opartych na danych Ligi Narodów, największą ilość żołnierzy posiada **Rosja.** Réboul oblicza ją na **1.812.000.** Stale pod bronią jest oczywiście tylko armja czynna, ale milicja może być **bardzo szybko zmobilizowana,** faktycznie więc — zdaniem płk. Réboul'a — sowiety mają na stopie pokojowej **blisko dwa miljony żołnierza.**

Drugie miejsce zajmuje **Wielka Brytanja** (z Indjami, ale bez dominjów). Posiada ona armję czynną w sile **460.000,** z czego **w kraju 119.000,** a w posiadłościach zamorskich **341.000.** Ogółem płk. Réboul oblicza siłę zbrojną Anglji na stopie pokojowej na **780.000,** z czego **332.000** w Europie, a **448.000 w kolonjach.**

Na trzeciem miejscu stoją **Włochy.** Armja czynna **303.000,** z czego **251.000** w kraju, a 52.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarnie oblicza płk. Réboul na **117.000.** Są to: 1) **stałe formacje faszystowskie** w sile 35.000 ludzi, 2) **karabinierzy** — 50.000, 3) t. zw. **gwardja finansowa** — 25.000, 4) korpus leśników 7.000. Milicja faszystowska liczy 353.000 ludzi. Ogółem płk. Réboul oblicza siłę zbrojną Włoch na 773.000 żołnierzy.

Dalej dopiero idzie **Francja** ze swojemi 583.000 wojska. Armja czynna 522.000, z czego 317.000 w kraju, a 205.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarnie liczą 61 tysięcy: 36.000 żandarmów, 18.000 celników, 7.000 leśników.

Stany Zjednoczone A. P. mają 565.000 żołnierzy. Armja czynna liczy 157.000, z czego w kraju 100.000, w kolonjach 39.000, w korpusie marynarki 18.000. Oprócz tego istnieje t. zw. milicja Stanów. Dalej idzie t. zw. rezerwa oficerów, składająca się ze 112.000 młodych studentów.

Wreszcie **Niemcy.** Płk. Réboul oblicza ich siłę zbrojną na stopie pokojowej na **285.000.** Reichswehra, składająca się z ochotników liczy 100.000 ludzi; Schutzpolizei, świetnie zorganizowana i wyszkolona wojskowo — **150.000.** Straż wodna (Wasserschutz) 35.000; pełni ona służbę na łodziach, uzbrojonych w karabiny maszynowe lub armaty. Razem posiadają Niemcy blisko 300.000 ludzi pod bronią.

Murzyn z Ankony

Dzieje domniemanego syna króla Abd-El-Taradi

Dzienniki włoskie podają wiadomość o śmierci przebywającego od szeregu lat w szpitalu dla obłąkanych w Ankonie starego murzyna, znanego ogólnie pod nazwą **„Murzyn z Ankony"**. Wiadomość ta przypomina światu niezwykłe zaiste koleje losu tego człowieka, nad którym dziś zamknął się grób. „Murzyn z Ankony" przez szereg lat był zwany **„murzynem cesarskim"**. Na obrazach historycznych dawnego cesarstwa niemieckiego, przedstawiających występy oficjalne cesarza Wilhelma I, wpada w oczy w orszaku cesarskim **młody oficer o czarnej twarzy i murzyńskich rysach.** Jest to właśnie ten sam syn Afryki, który obecnie zmarł w Ankonie.

Dziwna zaiste była droga, która zawiodła małego murzynka na dwór ówczesnego króla niemieckiego. Darował małego chłopca w latach 60-tych zeszłego wieku królowi Wilhelmowi znany **badacz Afryki Fryderyk Rohlfs** po powrocie z wyprawy nad jezioro Czad. Rohlfs, służąc jako lekarz przez szereg lat we francuskiej Legji Cudzoziemskiej w Afryce, miał sposobność poznać **narzecza tubylcze, co pozwoliło mu później na zapuszczenie się w okolice niedostępne dla Europejczyka,** pozyskując mu zaufanie czarnych mieszkańców Afryki. W jednej ze swoich wypraw Rohlfs uleczył z niebezpiecznej choroby pewnego handlarza niewolników, a ten **z wdzięczności za to darował mu małego, 6-letniego murzynka,** który według jego wersji miał być **synem króla Abd-El-Taradi,** władcy Bardini, rozległej krainy, położonej nad jeziorem Czad. Podczas walk z innemi plemionami, król został wzięty do niewoli wraz z synkiem, który w ten sposób dostał się **na rynek handlu niewolnikami.**

Po powrocie do Berlina w r. 1867, Rohlfs darował chłopca Wilhelmowi I. który powziął do czarnego dziecka szczególną sympatję. Kazał go ochrzcić, nadając mu imie **Henryka Noel**, i umieścił go w korpusie kadetów, a po ukończeniu szkół, chłopak **otrzymał stopień oficera.** Noel, który odznaczał się niezwykłemi zdolnościami, przebywał stale w orszaku cesarskim do czasu, gdy w r. 1877 wstąpił do armji egipskiej i w tym samym roku wziął udział w wojnie rosyjsko - tureckiej.

Raniony ciężko w głowę w bitwie pod Plewną, przebywał w szpitalu na Malcie, gdzie spotkał się ze swoim **pierwszym opiekunem Rohlfsem,** który miał zamiar wziąć go z sobą. Okazało się jednak, że rana w głowie spowodowała **u młodego człowieka zaburzenia mózgowe.** Zawiadomiony o tem Wilhelm, polecił leczyć swego ulubieńca, jednak, gdy wiedza lekarska okazała się bezsilna, cesarz umieścił Noela **w szpitalu dla umysłowo chorych w Ankonie** Tu przebył murzyn **przeszło lat 50,** znany powszechnie jako **nieszkodliwy warjat, cierpiący na manję wielkości.** Do r. 1918 koszta jego utrzymania pokrywał dwór berliński, następnie zaś aż po koniec życia, rząd Rzeszy niemieckiej.

Profesor Einstein wśród Indjan

Podczas pobytu swego w Ameryce, znakomity twórca „teorji względności" prof. Albert Einstein złożył wizytę wodzowi indyjskiego plemienia Hopi w Arizonie.

Biorą się na sposoby

Spryciarze żydowscy

Ostatnie ograniczenia emigracyjne, dotyczące wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, w wielu wypadkach zaskoczyły kandydatów na emigrację i pokrzyżowały niejedne plany rodzinne. Pomimo tego, większość dotkniętych owem ograniczeniem siłą rzeczy musiała zrezygnować ze swych zamierzeń i pogodzić się z nową sytuacją. Niemożna natomiast tego powiedzieć o Warszawie, której mieszkańcy, zwłaszcza pewnych sfer, dowiedli dużych talentów pomysłowości, stwarzając znane przemysły „bry lanciarzy", „konsulów", sprzedaży wagonów miejskich tramwajowych, sprzedaży pomników, cudzych kolejek żelaznych itp.

Podobny przykład pomysłowości zanotowaliśmy również w związku ze wspomnianem wyżej ograniczeniem emigracyjnem. Mianowicie, przepisy owe dają pewne **pierwszeństwo nieletnim dzieciom rodziców,** zamieszkałych na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. To też, powołując się na wspomniany przepis, przybyła pewnego dnia do amerykańskiego konsulatu w Warszawie grupa „nieletnich", składająca się z pięciu osób, t. j. dwóch chłopców w krótkich spodeńkach i również po dziecinnemu ubranych trzech dziewcząt. Chłopcy byli bardzo dokładnie wystrzyżeni, twarze ich lśniły młodzieńczemi rumieńcami, dziewczęta zaś ujmowały każdego pełnem niewinności spojrzeniem.

Innego jednak prawdopodobnie był zdania urzędnik konsulatu, być może, był to znawca urody kobiecej i zadziwiły go całkiem **niedziewczęce zaokrąglenia tych podlotków i wrodzona rasie semickiej wybujałość biustów,** dość, że całe towarzystwo skierował natychmiast do dyżurnego lekarza. Djagnoza wyznawcy Eskulapa rzeczywiście była interesująca. Brzmiała ona jak następuje: Szmul lat 42, Icek lat 36, Faj ga lat 32 i Małka lat 29. Nie potrzebujemy dodawać, że „młodzież" ta musiała, niestety zrezygnować z wyjazdu do tatusia i mamusi, a na domiar złego, miała wiele nieprzyjemności z policją, ze względu na zarzut usiłowania oszustwa.

50 tys. samobójstw rocznie

Smutną statystykę podaje biuro Ligi Narodów. W Europie popełnia samobójstwo przeciętnie 50.000 osób rocznie, przyczem na pierwszem miejscu stoją pod tym względem Węgry i Czechy. Licząc procentowo kroczą za nimi w tym smutnym orszaku: Niemcy z 23%, Austrja z 22% i Francja z 17%. Z posiadanych zestawień można wywnioskować, że w Europie na 100.000 osób 26 popełnia rocznie samobójstwo.

Chaplin i następca tronu włoskiego zrehabilitowani

Wyrządziliśmy krzywdę Chaplinowi i następcy tronu włoskiego, podając za prasą **kompromitujące wiadomości, które zostały zdementowane.**

Charlie Chaplin ogłosił w pismach berlińskich protest przeciwko wywiadowi, jaki miał rzekomo **udzielić komunistom niemieckim. Nie solidaryzuje się on bynajmniej z ich ideologją.**

„Jestem artystą — oświadczył Chaplin — zagadnienia polityczne w Niemczech są mi również mało znane jak i w moim własnym kraju... Interesuje się **sprawą bezrobocia,** obchodzi mnie świat, który cierpi i gdybym **wiedział jak mu pomóc byłbym szczęśliwy".**

Niedawno podaliśmy również pogłoski o nieporozumieniach małżeńskich pomiędzy **księciem Umberto, następcą tronu włoskiego,** a jego młodziutką małżonką, królewną belgijską.

Wiadomości o tych rzekomych niesnaskach krążyły już od kilku miesięcy, aż wreszcie doszły do rozmiarów potwornych plotek o wiarołomstwie młodego małżonka.

Plotki powstały zdaje się na tem podłożu, że podobne zajścia miały miejsce pomiędzy **jednym ze znanych finansistów włoskich łudząco podobnego do następcy tronu, a pewną gwiazdą filmową.**

Nadprodukcja inteligencji

Statystyki niemieckie wykazują **nadmierny** wzrost liczby ludzi o wykształceniu uniwersyteckiem. Zapotrzebowanie **na** lekarzy w Niemczech według dotychczasowych obliczeń **wynosi 46.000,** tymczasem obecnie praktykujących lekarzy w Rzeszy jest **49.000,** a rok rocznie 1000 studentów-medyków opuszcza uniwersytet. **To samo** dzieje się na wydziale prawnym. W r. 1927 na 6400 mieszkańców wypadał jeden sędzia, a na 3900 mieszkańców jeden adwokat, teraz zaś już **na 2000 mieszkańców jest jeden adwokat.** Wśród studjujących filologów panuje identyczna sytuacja, ponieważ na 18.000 studentów 4.300 zaledwie zdobywa zajęcie. Mimo tego stanu rzeczy liczba uczęszczających do wyższych uczelni wzrasta ciągle. W stosunku do czasów przedwojennych wzrosła ona już o 60 procent.

Jak szkodliwym i niezdrowym jest tego rodzaju prąd wśród młodzieży, najlepszym dowodem są stosunki w Bremie, gdzie z 7000 uczniów gimnazjalnych 42,4 procent opuszcza szkołę przed maturą i straciwszy kilka lat pracy, bierze się do jakiegoś popłatniejszego zajęcia.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 91

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

Policjant spojrzał przenikliwym wzrokiem, przyprawiając niefortunnego Norway'a o dreszcz strachu.

— Nie powiem — odparł i zapytał: O co idzie? Czy pan przypuszcza, że go znam?

— Rzecz się ma tak — ciągnął Honeywell — że on upił się w sobotę wieczorem i, jak twierdzi, pan udzielił mu pewnych informacyj. Był z drugim dżentelmanem trochę starszym i, jak się zdaje mniej zalanym. Otóż ten drugi przepadł bez wieści i chcielibyśmy go odszukać.

Policjant ożywił się.

— Ja mu udzieliłem informacyj? — powtórzył. — Nie przypominam sobie. Jakież to były informacje?

— On i jego przyjaciel szukali wódki i zapytali policjanta, gdzieby jej mogli odstać. Policjant im powiedział. Nie wiem, czy to był pan.

— O, nie wie pan! — wykrzyknął z uroczystą ironją „granatowy" Do czego zmierzacie, chłopcy? Chcecie mnie nabrać?

— Słowo hoonru daję, że mówię prawdę — odparł Honeywell.

— Policjant wskazał memu przyjacielowi miejsce, gdzieś tu w pobliżu, gdzie można dostać wódki — gdzie rzeczywiście dostał wódki. Później dżentelman, który był z moim przyjacielem, zniknął i obawiamy się, że zdarzyło mu się jakieś nieszczęście.

— O, obawiacie się, że zdarzyło mu się jakieś nieszczęście? Sarkazm policjanta stał się ważki i dotykalny. Po chwili rzekł uprzejmie i prawie z przyjacielskim uśmiechem. Słuchaj, bubku, nie wiem, czy tyś upadł na głowę, czy ja, ale radzę ci po dobremu, zapomnij o tem i idź swoją drogą, bo ciebie może spotkać jakie nieszczęście. Zrozumiano?

— Jeżeli pan nie jest tym policjantem — rzekł przyjaźnie amator-detektyw — to, naturalnie, zdaje się panu, że zwarjowałem. Nie mamy o to urazy. Ale pozwól pan, że zadam jeszcze jedno pytanie: Czy pan słyszał o śpiącym dorożkarzu?

Tęgi policjant cofnął się o krok wtył.

— O czem? — zapytał.

— O śpiącym dorożkarzu, starym człowieku, który śpi na koźle i wozi ludzi tam, dokąd sobie życzą. Ale on tylko udaje, że drzemie, dopóki kto nie wsiądzie do dorożki, wtedy zacina konia i...

Ręka policjanta spadła lekko na ramię mówiącego.

— Nie słyszałem o nim — rzekł z uśmiechem. — Więc on udaje, że śpi? Przebiegły, stary łotr! Żałuję, że nie mogę wam pomóc. Zapytajcie kolegę na drugim rogu: on specjalnie prześladuje śpiochów. Ale radziłbym posłuchać życzliwej rady: nie pytać nikogo o nic, wrócić do domu i schować się do łóżka. Nieporównane miejsce — łóżko — jeżeli co komu dolega — dodał sentencjonalnie.

Honeywell wybuchnął śmiechem.

— Pan posterunkowy jeszcze nie wierzy, że my jesteśmy przy zdrowych zmysłach — wykrzyknął. — I mnie się zaczyna tak zdawać. Dzika historja, prawda? A jednak prawdziwa. Dziękujemy, bądź co bądź. Bo przecież mogliśmy się z panem przejechać.

Dwaj przyjaciele zniknęli w mroku. Do następnego rogu żaden nie powiedział ani słowa. W końcu Honeywell rzekł sucho:

— Narazie mamy dosyć policji, — Norway, chyba, że zwrócimy się do nich formalnie. Poszukamy tych przeklętych niebieskich drzwi na własną rękę.

— Nie pytałeś go o to — rzekł Norway.

— Nie, nie chciałem przebrać miary.

Norway kiwnął głową.

— Słusznie — odpowiedział — ale posłuchajno, Bart — to był ten policjant! Nie przecz mi. Ja wiem! Bałem się mu to powiedzieć, ale to na pewno on. Zapamiętaj to sobie. A teraz chodźmy.

Rozejrzał się naokoło i skręcił ostro w przecznicę.

— Albo ta ulica, albo następna — rzekł. — Zapomniałem kierunku, ale pamiętam, jakeśmy szli.

Zatrzymali się na pierwszem skrzyżowaniu północno-południowem, lecz oczy ich nie dostrzegły żadnej dorożki, żadnej szkapy i żadnego dorożkarza, śpiącego, czuwającego, żywego czy umarłego.

— A jednak — mruknął Norway — to musiały być te domy.

Przeszli na drugą stronę ulicy i zagłębili się w wąski blok, równoległy do Dearborn Street. W jednych drzwiach prawie na poziomie ulicy, jaśniało mroczne światło, oświetlające, idące wgórę schody. Drzwi były otwarte. Norway podszedł bliżej i zaobserwował, że stopnie zaopatrzone były w metalowe pręty. W mózgu jego ożyło mętne przypomnienie. Zwrócił się do towarzysza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gród Kopernika w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Uroczysty obchód ku uczczeniu Imienin Wodza Narodu

Prastary gród Kopernika przyjął w dniu wczorajszym szatę uroczystą. Ulice bogato przybrane w sztandary o barwach narodowych, okna domów udekorowane portretami i nalepkami z podobizną Marszałka Piłsudskiego.

Dzień Imienin Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wszędzie zauważyć się daje nastrój świąteczny. Nawet przyroda, zda się, brała udział w uroczystościach, gdyż obdarzyła miasto nasze pierwszemi, ciepłemi promieniami wiosennego słońca.

Uroczyste nabożeństwo

Ludność stolicy Pomorza uczciła dzień Imienia Marszałka Polski uroczystym obchodem Uroczystości rozpoczęły się o godz. 7 rano pobudką odegraną z wieży ratuszowej. Następnie o godz. 9.30 odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo za pomyślność Dostojnego Solenizanta. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prałat Sienkiewicz w asyście ks. kapelana Stryszyka i ks. kapelana Stroczka. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. Wojewodą Pomorskim Lamotem, wicewojewodą dr. Seydlitzem, komendantem garnizonu gen. Maksymowicz-Raczyńskim i prezesem Sądu Apelacyjnego Szyszko na czele, oraz tłumy wiernych.

Dekoracja zasłużonego oficera

Po skończonem nabożeństwie na placu przed kościołem p. gen. Maksymowicz-Raczyński udekorował orderem Polski Odrodzonej płk. Grefnera z 63 pp.

Defilada

Olbrzymi plac przed kościołem garnizonowym zapełniły w międzyczasie nieprzeliczone tłumy. Poszczególne oddziały i formacje wojskowe garnizonu toruńskiego formowały się do defilady. Tuż przy pomniku Marszałka Piłsudskiego, przybranego bogato w zieleń — przy którym wartę honorową pełnili wychowankowie szkół podchorążych, znajdowała się trybuna, na której zajęli miejsce przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. Wojewodą Pomorskim Lamotem, p. wicewojewodą dr. Seydlitzem i komendantem garnizonu p. gen. Maksymowicz-Raczyńskim na czele. Dalej zauważyliśmy prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szyszko-Bohusza, kuratora okręgu szkolnego p. dr. Pollaka, prezesa Sądu Okręgowego p. Chodeckiego, prokuratora S. A. p. Jawornika, prok. S. O. p. Studnickiego, starostę krajowego Łąckiego, prezesa Izby Rolniczej p. Esden-Tempskiego, szefa sztabu D. O. K. 8 ppłk. Rudowicza, nacz. Wydziału Wojewódzkiego p. Grzankę, nacz. p. inż. Szandę, ks. prałata Sienkiewicza, starostę grodzkiego p. Staniszewskiego, prezesa Zw. Legjonistów p. kpt. Pietruskiego i innych. Ze sfer ziemiańskich zaś p. Donimirskiego z Łysomic i szambelana Prądzyńskiego.

Krótko po godz. 10-ej rozpoczęła się defilada. Przed pomnikiem marsz. Piłsudskiego i przed trybuną z przedstawicielami władz przesunęły się karne oddziały wojska, na których czele kroczyły delegacje oficerów szkoły podchorążych marynarki wojennej i artylerji. Defiladę, którą prowdził pułk. Wolikowski, dowódca piechoty dywizyjnej, przyjęli komdt. garnizonu p. gen. Maksymowicz-Raczyński i p. wojewoda pomorski Lamot w otoczeniu przedstawicieli władz.

Przy dźwiękach marszów przesunęły się długim wężem oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego, kolejowe P. W., Zw. Strzelecki, wzbudzający zachwyt swoją postawą oddział policji, harcerze, młodzież szkolna oraz wreszcie organizacje i stowarzyszenia społeczne ze sztandarami. Nie mniejszy zachwyt wzbudziła szybująca wysoko pod błękitnem niebem w blaskach wiosennego słońca eskadra 12 samolotów, lecących w karnym ordynku i rzucających od czasu do czasu snop iskier słonecznych ku ziemi.

Defilada wypadła imponująco. Karne szeregi wojska wzbudzały ogólny zachwyt. Niespożyta siła, zionąca z tych mundurów napawała tysiączne piersi uczuciem dumy.

Życzenia dla dostojnego Solenizanta

O godz. 12.30 komendant garn. toruńskiego p. gen. Maksymowicz-Raczyński przyjmował życzenia dla Marszałka Piłsudskiego od przedstawicieli władz, stowarzyszeń i instytucyj społecznych. Podziękowawszy za życzenia p. gen. Maksymowicz-Raczyński odczytał telegram hołdowniczy, który wysłał do pana Marszałka Piłsudskiego w imieniu zebranych o następującej treści:

„Zebrani u p. gen. Maksymowicza Raczyńskiego, dowódcy garnizonu toruńskiego, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegaci stowarzyszeń i instytucyj społecznych składają Ci, Wodzu w dniu Twych Imienin hołd, jako niestrudzonemu bojownikowi o wolność i mocarstwowe stanowisko Rzplitej, wyrażają Ci najgłębsze poważanie i cześć, życząc abyś dla dobra ojczyzny żył jaknajdłuższe lata, prowadząc Rzeczypospolitę ku najwyższym szczytom.

Równocześnie zapewniają Cię, Kochany Wodzu, że jako obywatele stolicy Pomorza stoją wiernie u Twego boku, a każde życzenie Twoje jest dla nich rozkazem".

Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademja Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Teatrze Miejskim. Przybrane sale w zieleń i barwy narod. wypełnili przedstawicele władz, wojskowości i publiczności.

Akademję rozpoczął marsz „Pierwszej Brygady" odegrany przez orkiestrę 63 p. p. Akademję zagaił w krótkich serdecznych, z żołnierskim polotem wypowiedzianych słowach p generał Maksymowicz-Raczyński, kończąc okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten licznie zebrani podchwycili entuzjastycznie i wznieśli trzykrotnie.

Po p. generale Raczyńskim przemówienie o roli Marszałka Piłsudskiego wygłosił p. wizytator Czystowski, wywodząc z przekonaniem, że osoba komendanta nierozdzielnie związana jest z najdonioślejszemi zagadnieniami państwowemi. Następnie orkiestra 63 p. p. pod batutą por. kapelmistrza Grabowskiego precyzyjnie odegrała marsz hołdowniczy. P. Lidja Kustodjewa odśpiewała z polotem i pięknie arję z op. Werthera.

W drugiej części programu oklaskami przyjęto deklamację p. Szczęsnej Wiesławskiej i Ninkę Wilińską w roli tancerki i śpiewaczki. Z temperamentem Mazura odtańczył zespół baletowy z p. Grossówną i Glińskim na czele. W zakończeniu orkiestra 63 p. p. odegrała marsz.

Akademja zorganizowana wzorowo wypadła nadzwyczaj podniośle i uroczyście.

Przedstawienie galowe

Wieczorem o godz. 8 odbyło się w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe, które zaszczycili swą obecnością: wojewoda Lamot, wicewojewoda dr. Seydlitz, prezes Sądu Apelacyjnego Szyszko-Bohusz, kurator okr. szkoln. dr. Pollak, prezes Sądu Okr. Chodecki, star. kraj. Łącki, prok. Sądu Apel. Jawornik, prok. S. O. Studnicki, płk. Abraham, płk. Heller, dowódca IV pułku lotniczego, nacz. dr. Kryśiński, nacz. Celichowski, mec. Esden-Tempski, star. Staniszewski, star. dr. Bogocz, dyr. lasów państw. Lorkiewicz i i.

Przedstawienie galowe zainaugurował przemówieniem dr. Adam Brzeg, nacz. red. „Dnia Pom.", które streszczamy poniżej w kilku słowach:

„Gdy na pogorzelisku narodowego powstania powiewały cyprysy, a okrutne słowa „point de reverićs" kazały narodowi uciszyć sny bohaterskie, w szalcheckiej wiosce litewskiej bić poczęło serce Tego, którego czci poświęcamy wieczór dzisiejszy. Gorąca miłość Ojczyzny z mlekiem matki wyssana kształtowała bohaterską duszę Wodza Narodu...

Mówca zobrazował kolejno najdonioślejsze momenty z 45-letniej pracy narodowej Marszałka. A więc dzieciństwo sielskie anielskie... wiek młodzieńczy... pięcioletnie „posielenie" na Sybirze... powrót do kraju... zaciekła walka z caratem pod bokiem ochrany... wydawanie tajnego pisma dla robotników... X pawilon w cytadeli warszawskiej... dalej Londyn, emigracja, wojna japońsko-rosyjska, pierwsze próby legjonowej dywersji na tyłach armji rosyjskiej... potem praca organizacyjna w Galicji i wielka wojna i zmartwychwstanie Polski... „Z zaparciem się siebie, poprzez katorgę, bunt, bomby, strzały, krew szedł ku zwycięstwu, ku tryumfowi, ku Wolnej Polsce i... zwyciężył!"

A potem staje się budowniczym siły wewnętrznej państwa i walczy w wyścigu pracy i montażu mocarstwowych fundamentów Państwa...

Niezłomnemu Rycerzowi Niepodległości i Wielkiej Ofiarnej Postaci Pierwszego Marszałka Polski gorące życzenia powrotu w zdrowiu do kraju i dalszej długiej pracy dla wdzięcznej Ojczyzny!

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!"

Na program przedstawienia złożyły się I-y akt „Sułkowskiego" Żeromskiego, IV akt dramatu Zapolskiej „Tamten", deklamacje, produkcje wokalne i taneczne.

Obszerniejsze sprawozdanie z przedstawienia zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z życia kupiectwa toruńskiego

Handel domokrążny podrywa byt kupiectwa — Czy dalsza zniżka cen jest możliwa — Uczczenie p. radcy Piskorskiego

Ostatnie zebranie plenarne Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, które odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Januszkiewicza w ubiegły wtorek, obfitowało w szereg ciekawych momentów.

Po przyjęciu protokółów syndyk p. Brzeski przedstawił w dłuższym referacie prace Zw. Tow. Kupieckich, Izby Handlowej, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich oraz zdał sprawozdanie ze zjazdu Izb Przemysłowo Handlowych. Zjazd Izb odbyty w Warszawie wspólnie z reprezentantami Izb Rolniczych zajął stanowisko w sprawie obniżki cen i wystosował do Rządu szereg postulatów, idących w kierunku zwalczania kryzysu gospodarczego. — Związek Tow. Kupieckich rozpoczął starania o pozyskanie dla handlu pomorskiego kredytów zagranicznych, długoterminowych, hipotecznych.

Wielkie poruszenie wśród zainteresowanych sfer wywołała nowa ustawa alkoholowa i wynikająca z niej ostrość dla koncesjonarjuszy, a zwłaszcza zakaz dochodzenia pretensji za dostarczone wódki i wina w detalu. Zarząd Zw. Tow. Kupieckich ustosunkował się krytycznie do Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, wobec jej bezczynności w ostatnim czasie. Rada Zrzeszeń Gosp. winna obecnie czynić starania w kierunku jaknajspieszniejszej realizacji postulatów doraźnego programu gospodarczego Pomorza.

Dyrekcyjna Rada Kolejowa, częściowo uwzględniła wnioski Torunia odnośnie ulepszeń w ruchu i taryfie kolejowej, i tak zwolnione zostały od legalizacji podpisów na cesjach reklamacyjnych reklamacje kolejowe załatwiane przez Izbę Przemysłowo Handlową. Przywróconą została również taryfa wyjątkowa dla wagonów 10 i 12 tonnowych.

Sekcja tytoniowa przy Tow. Kup. Chrześcijańskich oświadczyła się jednomyślnie za zniesieniem rejonowania. Na zwołanej przez Magistrat konferencji w sprawie akcji o obniżkę cen, przedstawicieli handlu i wszystkich innych sfer gospodarczych stwierdzili, że obecna konjunktura jak również i konkurencja spowodowały 10—15 proc. zniżkę cen na wszystkie artykuły, z wyjątkiem artykułów monopolowych i kartelowych. Dalsza zniżka cen mogłaby nastąpić jedynie przez wydatne obniżenie poważnego współczynnika kosztów administracyjnych handlu, jakiem są świadczenia na rzecz państwa, komuny i świadczenia socjalne. Ponieważ jednak w obecnej chwili miarodajne czynniki nie są w możności udzielania specjalnych ulg, przeto pierwszy etap akcji zmierzającej w kierunku cen należy uważać za zakończony.

Żywą dyskusję wywołał niepokojący objaw szerzącego się handlu domokrążnego i handlu nielegalnego. Obie te kategorje handlu nie są obarczone żadnemi świadczeniami na rzecz państwa i gmin, przynoszą natomiast poważną szkodę i podrywają byt handlu legalnego, uginającego się pod ciężarem świadczeń. W wyniku dyskusji uchwalono szereg środków zaradczych.

W dalszym ciągu zebrania uczczono członka Towarzystwa p. radcę Piskorskiego, reprezentanta starszej generacji kupieckiej, która wielkie położyła zasługi w czasach niewoli około wychowania kupca-polaka, nadając p. radcy Piskorskiemu, za zasługi położone na niwie kupieckiej godność członka honorowego. Wśród gromkich okrzyków, wzniesionych na cześć p. radcy Piskorskiego, p. prezes Januszkiewicz wręczył mu piękny, artystycznie wykonany dyplom.

Na zakończenie wybrano p. Kryzana w miejsce ustępującego członka komisji rewizyjnej p. Maćkowiaka, jako nowego członka przyjęto p. Gacę. Nowy zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: I wiceprezes p. Mroczkowski, II wiceprezes p. Hamerski, sekretarz p. Kłopocki, skarbnik p. Kupczyk.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes Januszkiewicz zamknął zebranie hasłem Cześć kupiectwu!

Budujmy Flotę Narodową

Mały felieton

Raut we śnie

Wczoraj we wspaniale udekorowanych salonach „Imagination" odbył się raut Rodziny Wojskowej. Oto leży przedemną zaproszenie zapłaciłem zań zaledwie 2 zł., a przeżyłem czarowną bajkę, wartą conajmniej resztę mojej gaży marcowej. Już o godzinie 8 wieczorem nieprzeliczone tłumy zaległy ulice place i podatki. Ruch kołowy i obrotowy został wstrzymany, a z wieży magistrackiej ozwał się rozgłośny hejnał pojednania. Fala ludzka odrazu znalazła się na dnie morskim.

Narazie było tam zimno i mokro. Kręciło się już parę wielorybów i rekinów, śledzie chowały się w wodorostach, a syreny wabiły grube ryby. Wodnik i kilka rusałek otoczyli nas kołem proponując zimne flądrki, zamarynowane węgorze i okonie. Gdy woda na dnie morskim zaczęła wrzeć kilku uprzejmych nurków podjęło się wyciągnąć nas na powierzchnię. Jedni wypływali sami pojedyńczo, inni masowo łodzią podwodną.

I oto nowa bajka jesteśmy na plaży. W basenie pluskają złote rybki i pozłacane, a kto potrafi pływa po piasku i opala sobie skrzydełka w słońcu sztucznych reflektorów. Roznoszą tam orzeźwiające lody i mazagran aby ostudzić szały i zapały.

Idziemy dalej, następna sala, to wspaniały namiot sułtana Kara-Na-Chama. Dokoła siedzą wielcy wtajemniczeni, palą długie fajki i patrzą, jak odaliski i niewolnicy odtwarzają taniec śród noży. Przechodnie otrzymują tam opium, haszysz, kokainę i pierniki toruńskie. Nagle dolatują nas ostre, drażniące dźwięki fox-trotta, to obok w sali zdobnej w bloki i drapacze amerykańskie, gorejącej światłem mnóstwa kinkietów, jazz-band murzyński szaleje. Dokoła sroża się rogowe okulary mienią kraty i krateczki, lśnią gwiazdy ziemskie i niebieskie. Podają tylko zakazane whisky, — szampana i ananasy.

Idziemy szukać nowych wrażeń. Rozsuwamy ciężką kotarę i oto widzimy kuszący buduar Ludwikoski. Srebrnowłosa markiza śpiewa przy szpinecie pieśni o sercu, które podczas tańca z piersi jej wypadło, czyjeś słodkie, a gorące oczy błyszczą z za wachlarza, ktoś rzuca skrwawiony sztylet u stóp niewiernej. Podają nam czekoladę w złotych czarkach, całuski, słodkie słówka i niebieskie migdałki. W pogoni za wrażeniami idziemy dalej i oto gospodarz wiejski chaty zaprasza nas do siebie — grają skrzypeczki i harmonie proste dusze, twarde ławy, mocne słowa, chleb razowy w poczęstunku. Nagle rozlega się trzeci gong, to teatr „Niesamowitych wydarzeń" rozpoczyna swe widowisko. Półmrok nastrój niepokoju i oczekiwania. Ktoś nagle rozdarł kurtynę i w krótkich rzutach daje obraz życia i śmierci człowieka. Kaskada łez, śmiechu, zgrzytów porywów, upadków i rezygnacji.

Koniec — kur zapiał. Bajka roztapia się w mroku, znikają widma aktorzy, obrazy i reszta mojej gaży marcowej. Jestem na dnie nędzy, a czyż znajdzie się litościwy nurek który wyciągnie mnie na powierzchnię? Tłukę głową o mur i w tej chwili budzę się, rozbiłem bowiem nietylko głowę ale i stolik nocny, z którego spada mój portfel wyładowany cennemi papierkami. A więc był to sen, raut bez rautu, czarowna bajka, która kosztowała mnie 2 zł. i kilka siniaków. Pałac „Imagination" zniknął wprawdzie ale za moje grosze powstać może gmach „Realite" który będzie wiecznotrwałym pomnikiem ku czci Tego, — który zastał Polskę zrujnowaną a zostawił murowaną.

Katarzyna Tarwid.

Czy kupiectwo pomorskie otrzyma długoterminową pożyczkę francuską?

Z posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W dniu 16 marca r. b. odbyło się w Związku Tow. Kupieckich zebranie miesięczne Zarządu Głównego. Przedmiotem obrad był obecny stan gospodarczy Pomorza.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydjum z posiedzenia Rady Naczelnej w Warszawie, szczególnie w zakresie akcji obniżenia cen, która to akcja została we właściwy sposób naświetlona przez organizacje zawodowe. Obecnie dąży Rada Naczelna do programowego ujęcia ważnej tej sprawy przez wszystkie czynniki w tem zainteresowane, a więc tak prywatne jak i publiczne. W związku z tem uchwalił Zarząd Główny przeprowadzić natychmiast ankietę o wysokości kosztów handlowych oraz innych elementów kalkulacji. **Pobieżne porównanie** kosztów naszego handlu z kosztami handlu zagranicą wykazuje, że handel polski, mimo dużo większych obciążeń, nie wykazuje wyższych kosztów generalnych. Ankieta ta będzie dalszym krokiem do racjonalizacji tych przedsiębiorstw, które wychodzą poza normę przeciętną.

Uchwalono dalej przeprowadzić stwierdzenie średniej dochodowości handlu w roku 1930 na całem Pomorzu dla użytku władz skarbowych.

Wysłuchano sprawozdania o zjeździe kupieckim w Sępólnie i wnioskach, **które pomyślnie zostały załatwione na Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej odnośnie poprawy ruchu pociągów pasażerskich**, przyczem postanowiono wystąpić przeciwko wysokim stosunkowo dodatkom dla strefy nowej linji węglowej Śląsk—Gdynia, dążąc do rozłożenia tej nadwyżki na szersze, jeżeli nie na całe terytorjum kraju.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto instrukcje dla delegata do Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza i wybrano na delegata w miejsce p. Maćkowiaka p. prezesa Januszkiewicza. Również przyjęto do wiadomości rezygnację p. Maćkowiaka z Torunia ze stanowiska członka Zarządu Głównego.

Skarbnik Związku p. Leon Fröhlich zdał sprawozdanie kasowe za okres ubiegły, które przyjęto i zatwierdzono. Zaakceptowano w ostatecznej formie regulamin kasy pośmiertnej, wyznaczając zebranie organizacyjne tejże kasy na połowę kwietnia. Zaakceptowano kroki prezydjum, zmierzające **do nawiązania kontaktu z rynkiem francuskim celem zaciągnięcia pożyczki długoterminowej dla kupiectwa pomorskiego.** Dla bardziej intensywnej pracy w terenie podzielono Związek na 6 okręgów, na każdy okręg przydzielono 2 członków Zarządu Głównego, zobowiązanych do opracowania okręgu w najbliższym czasie. Dłuższą dyskusję wywołała nowa ustawa antialkoholowa. Postanowiono zabiegać o zmianę par. 8 i 13. W końcu uchwalono wystąpić do rządu w sprawie obniżenia poborów urzędniczych, opowiadając się przeciwko obniżeniu poborów urzędniczych na Pomorzu ze względu na specjalnie trudne warunki pracy na kresach.

Tragiczna śmierć kolejarza pod kołami pociągu

Onegdaj o godz. 4,50 na nowym torze kolejowym Bydgoszcz — Gdynia w pobliżu Nowego Światu pow. kartuski, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć konduktora pociągu węglowego Lanowskiego Leona,— zam. w Bydgoszczy.

Wypadek zaszedł wśród następujących okoliczności: Około 500 mtr. od stacji kolejowej Osłowa (pow. morski) ugrzązł w śniegu pociąg węglowy na terenie pow. kartuskiego, wobec czego kierownik pociągu postanowił wywieźć połowę wagonów do stacji kolejowej. Gdy następnie parowóz wracał po drugą połowę wagonów, przy zaczepianiu wagonów dostał się Lanowski w niewytłómaczony sposób pod koła wagonów i został wleczony około 200 m. Później przy kontroli wagonów znaleziono poszarpane ciało jego.

Faktycznej przyczyny tego wypadku niezdołano stwierdzić ponieważ nikt z drużyny kolejowej dostania się Lanowskiego pod koła wagonów nie zauważył z powodu panujących jeszcze ciemności.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo - lekarska wraz z sędzią śledczym z Gdyni, który prowadzi dalsze dochodzenia.

We własnym interesie

każdego prenumeratora leży, aby przedpłatę

na 2. kwartał

względnie na miesiąc kwiecień

odnowić najpóźniej do 25 b. m. u listowych

Zabójcę Ołdakowskiej-Zajdla

skazał sąd w Brodnicy na 13 mies. więzienia

W miesiącach letnich roku ubiegłego donosiliśmy o **głośnym na Pomorzu procesie przeciwko małżonkom Rawicz - Ołdakowskim właścicielom ziemskim oskarżonym przez swych dzierżawców, a szczególnie dzierżawcę majątku Straszewy w pow. lubawskim o cały szereg przestępstw.**

W wyniku szeregu rozpraw na podstawie zeznań Zajdla sąd w Brodnicy wydał wyrok skazujący Ołdakowską na 14 m. c. więzienia a jej męża Adama na 2 l. c. więzienia.

Po wyroku Ołdakowscy **zaskarżyli Zajdla o oszustwo**, a rozprawa odbyła się w Lubawie. W dniu rozprawy Zajdel oddał przed gmachem sądu szereg strzałów do Ołdakowskich, raniąc ciężko Ołdakowską, która w wyniku otrzymanych ran zmarła po kilku dniach w szpitalu.

Zabójcę aresztowano natychmiast a dochodzenia przeciwko niemu toczyły się od końca sierpnia r. ub. Zajdla badano w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu, a onegdaj sprawę o zabójstwo rozpatrywał sąd w Brodnicy.

W wyniku rozprawy **sąd skazał Zajdla na 13 miesięcy więzienia**, ponoszenie kosztów, zasądzając jednocześnie powództwo cywilne.

Przeciwko wynikowi prokurator wniósł apelację, domagając się cięższego zasądzenia Zajdla.

CHEŁMŻA

— *25 letni jubileusz pracy* obchodził w tych dniach długoletni pracownik zakładów miejskich p. Antoni Słowiecki. W uznaniu jego długoletniej pracy zarząd miasta wręczył jubilatowi prezent w gotówce.

— Na rzecz bezrobotnych złożyli w dalszym ciągu: Tow. Urzędn. Szan. Pow. Toruń 50 zł. M. Fr. 5 zł. D. F. 5 zł, prof. Białoszycki 5 zł, J. Brzeski 5 zł, Tow. Kol. Chełmża 30 zł, Zw. Urzędn. Kol. 15 zł, Hochlaender 20 zł, Dzięgielewski 10 zł, Post. Pol. Państw. 20 zł, J. Szulc 8 zł. ks. Lewandowski 20 zł, W. Trenkel 2 ctr. żyta. W. Lindeman 1 ctr. ryżu. Wasiakowski 1 ubranie. Dzięgielewski 1 płaszczyk. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

— *Na rzecz bezrobotnych* złożyli pp. Lewenglowski 10 zł.; Jasiński 10 zł.; ks. prałat Szuman 1 ctr. grochu. hr. Alvensleben 2 ctr. żyta: ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

-- **Z zebrania Kat. Stow. Młodzieży.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej w Ognisku. Zebranie zagaił druh prezes. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania nastąpił odczyt pt. „Co jest największym skarbem" wygłoszony przez skarbnika druha Majewskiego.

— *„Przyszłość nasza"* Pod tym hasłem odbyło się w ub. tygodniu zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Domu Katolickim. Po zagajeniu zebrania odczytał ks. prałat Szydzik statut koła który po krótkiej dyskusji został jednogłośnie przyjęty. Następnie odbyło się składanie przyrzeczenia wszystkich członków o dobrowolnem wstrzymaniu się od używania wszel. napojów alkoholowych Po skończonym przyrzeczeniu przystąpiono do wyboru uzupełniających członków zarządu których wybrano p. Sikorska, wicesekr.; p. Fjugajski biblj. p. Chonaszewski; Anna Sleidinger i Anioła ławnikami. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem „Przyszłość nasza"

Chełmno

— *Nocne „wizyty"*. Dnia 15 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionego klucza do przedpokoju mieszkania prof. gimnazjalnego Styrnaua w Chełmnie przy ul. Plac Marszałka Piłsudskiego 1 skąd skradli 1 płaszcz surdutowy czarny z aksamitnym kołnierzem, wart. około 250 zł. W tym samym dniu przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do mieszkania urzędn. magistratu Linkowskiego zam. przy ul. Biskupiej Nr. 12 skąd skradli 2 kompletne ubrania, część bielizny i 12 zł. gotówki łącznej wartości około 800 zł. Następnie włamali się do mieszkania handlarza bydła Jeruchema przy ul. 22 stycznia nr. 13 gdzie jednak nic nie skradli, ponieważ zostali spłoszeni. Dochodzenia w toku.

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* „Przyczyny upadku caratu" pod powyższym tytułem wygłosi prof.. Piotr Zukowski odczyt w Chełmnie dnia 22 bm. o godz. 18 w auli gimn. męskiego. Wstęp dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

Zabytek budownictwa drewnianego na Śląsku

Drewniany kościołek z wieku XVII w Miasteczku.

Zwały lodu pod Toruniem

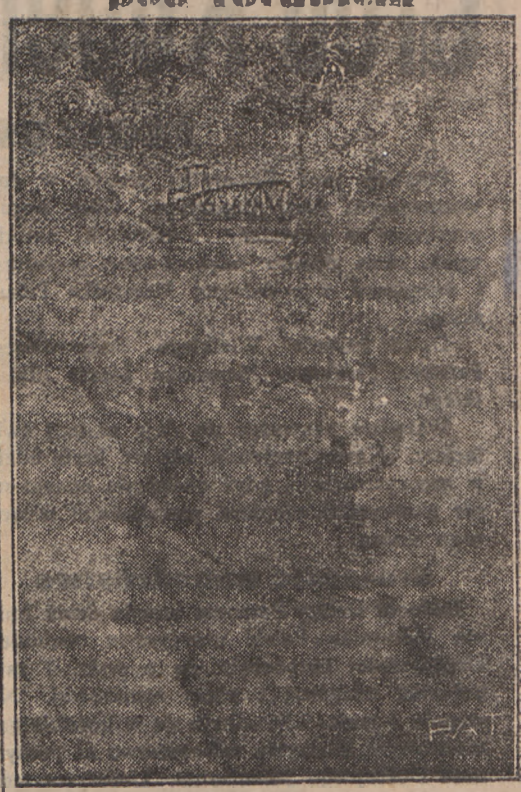

Malowniczy widok przedstawia ogromny zator lodowy pod Toruniem.

Groźny pożar w majątku Kamlarki

Ubiegłej środy około godz. 18,30 w zabudowaniach majątku Kamlarki w powiecie chełmińskim powstał groźny pożar, który zniszczył dwie stajnie ze znajdującą się na strychu paszą. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 150 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Dochodzenie w toku.

Podgórz

— *Wykłady ZOKZ.* W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Rady Miejskiej czwarty z kolei wykład, urządzony przez ZOKZ. Wykład pod tyt. „Problem rewolucji w literaturze polskiej" wygłosi p. prof. Maślak Wstęp bezpłatny.

Lidzbark

— *Z Kolonji Bryńsk.* W dniu 15 bm. zostało zorganizowane koło Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych. Po odczycie prezesa Okr. Stow. mec. Grzywacza z Lidzbarka — 23 rezerwistów oświadczyło gotowość zawiązania koła. Wybrano zarząd z 5 członków i 2 zast. oraz komisję rewizyjną z 3 członków, poczem po przyjęciu statutu — zebranie zakończono okrzykiem „Szczęść Boże" nowej placówce przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Jabłonowo

— *Z niwy pszczelarskiej.* W dniu 13 bm przybył na stację Jabłonowo Pom. wagon pokazowy z dziedziny pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu. Przy tej sposobności odbyło się pouczenie, dla pracowników kolej. z zakresu tych gałęzi gospodarstwa.

Referent Min. oKm. p. Rembalski przedstawił wyczerpująco w pierwszym dniu budowę ula nadst. Dadant-Blatta, w drugim zaś dniu przeszedł całoroczną gospodarkę w tym ulu stwierdzając, że ten system okazał się najpraktyczniejszym i najodpowiedniejszym w gospod. pasiecznej. Obecni w liczbie około 30 osób wysłuchali z zainteresowaniem wykładu p. referenta, który później odpowiadał wyczerpująco na liczne zapytania słuchaczów.

Następnie odbyło się zebranie, na którem zorganizowano koło Kolejowców miłośników pszczelnictwa z siedzibą w Jabłonowie Opiekunem został wybrany p. Oleszko sekr. p. Stefański skarb. p. Wierzchowski. Wszyscy obecni wpisali się na członków.

Należy zaznaczyć z uznaniem że Min. Kom przykłada wielką wagę do tych gałęzi gosp. rolnego. idąc z pomocą nie tylko fachową lecz także materjalną, czego dowodem jest pozostawienie przez p. ref. dla koła walców do wyrobu sztucznej węzy, wzoru ula oraz kilka podręczników, za co składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie. Oprócz tego M. K. dostarczy dla członków koła bezpłatnie jaja wylęgowe kur rasy „Rotajland" odznaczających się szczególną nośnością.

Po wykładzie zwiedzono wagon pokazowy, gdzie obecni mieli możność oglądnąć różne narzędzia z tych dziedzin gosp. Całość wypadła dobrze pozostawiając miłe wspomnienia.

KRONIKA

TORUN

sobota **21** marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Joachima
Sobota Benedykta

— **Stan wody w Wiśle z dn. 19. 3.:** Zawichost +3.24, Warszawa +2.27, Toruń +1.50, Fordon +2.39, Chełmno +1.46, Grudziądz +1.75, Korzeniewo +1.88, Piekło +1.22, Tczew +1.10, Einlage +2.18, Schiewenhorst +2.36.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 25 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek 20 bm. o godz. 20 „Roxy".
Sobota 21 bm. o godz. 20: „Roxy".
Niedziela 22 bm. o godz. 13 Akademja z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego.
Niedziela 22 bm. o godz. 16 „Targ na dziewczęta".
Niedziela 22 bm. o godz. 20 „Polska krew".

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe, ul. Mickiewicza — „Janko Muzykant".
Lux, kino dźwiękowe, ul. Strumykowa „Za Oceanem".
Światowid — „Żółtolicy kapitan".
Kino Mars — „Pod banderą miłości".
Corso: „Jego najlepszy druh" z Harry Peelem.

Z miasta

— **Wiosna się zbliża.** Od kilku dni zauważyć się daje stały wzrost temperatury. W dniu wczorajszym w godzinach południowych temperatura wynosiła +12 st. Najniższa temperatura w Toruniu wynosiła wczoraj minus 6 st. W najbliższych dniach spodziewać się należy większego wzrostu temperatury.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym objął urzędowanie naczelnik Wydziału Ogólnego Kuratorjum Szkolnego Okręgu Pomorskiego p. **Śliwiński**, dotychczasowy wizytator na terenie województwa łódzkiego.

— **Podziękowanie.** Za łaskawe wypożyczenie naczyń do bufetu na walny zjazd Harcerstwa Pomorskiego składamy niniejszem podziękowanie firmom „Dietrich" (ul. Szeroka) oraz restauracji „Polonja". Komenda Żeńskiego Hufca Harcerskiego.

— **Wszystkie Polki** zamieszkałe w Toruniu, którym sprawa Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju leży na sercu, proszę o przybycie na zebranie dnia 21 bm. o godz. 17 do lokalu organ. Wola Zamkowa 15 part. w celu rozszerzenia sekcji dochodowej. — M. Wolszlegierowa.

— **Co słychać na Wiśle?** Lodołamacze „Brahe", „Drewens", „Bug" i „Narutowicz" wyłamały wczoraj na odcinku powyżej Silna pokrywę lodową od km. 714 do km. 709. W dniu wczorajszym lodołamacze przystąpiły do rozbijania właściwego zatoru pod Nieszawą. Stan wody w Wiśle w Toruniu +1.50.

— **O upiększenie miasta.** Na ostatniem zebraniu zarządu Toruńskiego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego utworzono koło upiększenia miasta. Przewodniczącym koła wybrany został kustosz muzeum miejskiego p. Gwido Chmarzyński.

— **Wycieczkę do Kopenhagi i Bornholm** urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Toruniu dnia 2 lipca do 7 lipca 1931 r. Koszt wycieczki: Cena karty okrętowej, z wyżywieniem w czasie całej podróży, kosztem przepustki i wizy zagranicznej wynosi miejsce za firanką na pokładzie C 140 zł, miejsce w kabinie 4 osobowej na pokładzie C 175 zł, miejsce w kabinie 2 osobowej na pokładzie C 185 zł, miejsce w kabinie 4 osobowej na pokładzie B 195 zł, miejsce w kabinie 2 osobowej na pokładzie B 210 zł, miejsce w kabinie 2 osobowej na pokładzie A 225 zł. — Zapisy na wycieczkę przyjmuje do 15. 4. 1931 Fr. Rękosiewicz, skarbnik P. T. K. Toruń, ul. Szopena 24, II piętro przy wpłacie pierwszej raty w kwocie 50 zł.

— **Koło Mił. Przyrody w Toruniu.** Walne zebranie w pracowni biologicznej semin. męsk. odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 17 z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie zarządu, 3) wybór nowego zarządu, 4) program pracy na rok bieżący. — O najliczniejsze przybycie prosi Zarząd.

— **Baczność Bracia Strzelcy.** Z okazji 25 lecia jubileuszu brata-prezesa Okręgu Bractw Strzeleckich na Pom. L. Makowskiego, upraszamy wszystkich braci o łaskawy udział w uroczystem zebraniu w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 17 w Dworze Artusa. Zarząd.

— **Hallo! Sensacja!** Wielki Turniej Zimowy organizowany przez sekcję [illegible] tyczną Zw. Strzeleckiego Oddz. Nr. 1 w Toruniu odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Na program złożą się: walka francuska, produkcje siłowe pierwszorzędnego atlety Betlejewskiego, akrobatyka, piramidy, rzymskie pierścienie i wiele innych atrakcyj sportowych. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Opłaty za wywóz śmieci domowych.** — W myśl uchwał Korporacji miejskich na rok 1931-32 obowiązują następujące stopy procentowe dla wymiaru opłaty za wywóz śmieci domowych: 1,5 proc. od 1 do 1000 zł, 1,75 proc. od 1001 do 2000 zł i 2 proc ponad 2000 zł. płaconego komornego wzgl. obecnej wartości czynszowej, która służy dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

— **Złodzieje w pociągach.** W pociągu, kursującym na linji Toruń—Inowrocław skradziono z przedziału III klasy p. R. Święcikównej walizę z bielizną wartości około 1000 zł.

— **Zgon.** Dnia 19. 3. 1931 r. zmarła w Toruniu Halina Kempińska ur. 19. 6. 30.

Z teatru

— **Wieczór japoński.** W dniu 23 bm. t. j. w poniedziałek w Teatrze miejskim odbędzie się poraz pierwszy w Toruniu interesujący wieczór, poświęcony poezji, muzyce i pieśni japońskiej. Przyjeżdża do nas p. Marja Juszkiewiczowa, która większą część życia swego spędziła w Japonji, obecnie należy do Towarzystwa Polsko-Japońskiego w Warszawie, i jako dokładnie obeznana z kulturą i językiem kraju wschodzącego słońca wygłosi bardzo ciekawy odczyt, urozmaicony oryginalnemi przezroczami. Pozatem sztuka japońska będzie reprezentowana w formie oryginalnego tańca japońskiego, który zostanie wykonany w autentycznych, specjalnie sprowadzonych kostjumach japońskich, przez naszych ulubieńców naszego miasta p. M. Grossównę i p. J. Glińskiego. Pieśni narodowe w języku japońskim wykona młodziutka, a utalentowana śpiewaczka p. Lucyna Borowska. Poezję w języku japońskim wygłosi sama prelegentka p. Marja Juszkiewiczowa. Jako urozmaicenie programu tego ciekawego wieczoru wykonana będzie muzyka japońska na instrumentach japońskich przez płyty gramofonowe. Ze względu na rzadką okazję usłyszenia i zaznajomienia się z krajem, tak dla nas z wielu względów ciekawym, zwracamy uwagę publiczności miejscowej i zamiejscowej oraz młodzieży szkolnej, aby, biorąc pod uwagę wyjątkowo niskie ceny, mimo dużych kosztów, przybyli na ten wieczór, gdyż takowy powtórzony w Toruniu nie będzie.

— **„Golgota"** (misterjum o Męce Pańskiej) podniosłe, wzruszające i potężne to widowisko religijne wejdzie na afisz teatru naszego we wtorek, dnia 24 bm. Cały zespół pod wodzą reż. Cornelsa bierze udział w sztuce.

Walne zebranie pomorskiego okręgu Polskiego Cz. Krzyża

W ubiegłą niedzielę, jak o tem już po krótce donosiliśmy, odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej walne zebranie delegatów Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Reprezentowanych było 17 oddziałów, prowincjonalnych. Obradom przewodniczył p. dr. **Szaad**, sekretarzowała p. płk. **Nieczuja-Ihnatowiczowa**.

Po przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania prezes zarządu Okręgowego p. inż. **Kołek** złożył obszerne i treściwe sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku. W sprawozdaniu swym p. prezes przedstawił przebieg wprowadzenia w życie postanowień nowego statutu i związanych z nim instrukcji biurowej, rachunkowej i kasowej. W 16 oddziałach na ogólną liczbę 23 przeprowadzona inspekcja wykazała duże trudności w przekształceniu dotychczasowej organizacji Tow. P. C. K. w organizację półoficjalną P. C. K. Praca zarządu wydała w ub. roku dość znaczne owoce. Jak wynika z części statystycznej sprawozdania, P. C. K. liczy na Pomorzu **1.430** członków rzeczywistych, **154** członków dożywotnych i **68** członków wspierających. W roku ubiegłym urządzono 3 kursa dla sióstr pogotowia sanitarnego.

W dalszym ciągu obrad skarbniczka p. **Nieczuja-Ihnatowiczowa** przedstawiła sprawozdanie kasowe. Ścisły budżet administracyjny nie przekraczał sumy **10.000 zł.**, budżet wszystkich oddziałów dosięgnął sumy 83.000 zł.

Po udzieleniu, na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi absolutorjum, przyjęto przedłożony na rok 1931 program prac i preliminarz budżetowy w brzmieniu przedłużonym przez zarząd. Następnie przystąpiono do wylosowania 6 członków komitetu. Ustąpili pp. Antczak, dr. Bogocz, Zabudziński, Janowski, dr. Krysiński i ks. Kozłowski. Wybrano 8 członków uzupełniających pp. dr. Krysińskiego, płk. dr. Sojkę, dr. Prachimowską, A. Preibiszową, dr. Błażejewskiego i ks. kapelana Stryszyka, Wardeckiego i Sikorę.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący p. dr. Szaad wyraził gorące podziękowanie zarządowi z prezesem inż. Kołkiem na czele, za owocną pracę.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyło się posiedzenie komitetu okręgowego, któremu przewodniczył prezes p. dr. Szaad. Porządek obrad obejmował wybory uzupełniające, do zarządu Okr., komisji rewiz., tudzież wybór delegatów na walne zebranie do Warszawy i do Komitetu Głównego. — Skład zarządu uzupełniono pp. Preibiszoszą i p. Sikorą. Zastępcą wybrano p. Staniszewskiego. Następnie przeprowadzono wybór prezydjum komitetu. Prezesem komitetu wybrano p. starostę krajowego **Łąckiego**. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Krajski, radca Bilewicz-Stankiewicz i jako zastępcy pp. Sobolewski, dyr. Brzeski i Hencel. Jako delegatów na walne zebranie do Warszawy wybrano pp. Nowacką (Gdynia), Drycińską (Tuchola), płk. Ihnatowiczową (Toruń), Machalskiego (Brodnica). Delegatem do komitetu głównego wybrany został p. dr. Krupiński.

Ze Stowarzyszenia Emerytów

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie Zarządu Emerytów Państwowych Województwa Pomorskiego w Toruniu, na którym omawiano sprawę: polis Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, kwestję przewidzianej zmiany projektowanej noweli do ustawy emerytalnej oraz sprawę dostarczania na dogodnych warunkach węgla dla członków, kwestję zawiązania koła Emerytów w Podgórzu itd.

W dyskusji p. Jeske omawiał w dłuższym wywodzie sprawę emerytów nadmieniając, że w Toruniu mieszka około 400-tu emerytów a zaledwie 82-ch należy do Związku.

Zarząd zwraca się do ogółu emerytów z apelem, by dla własnego dobra zgłaszali się piśmiennie lub ustnie w sekretarjacie ul. Mickiewicza 55. Składka członkowska wynosi tylko 50 gr. miesięcznie. Zarząd czyni starania celem ułatwiania ubocznego zajęcia tym emerytom, którzy ze względu na szczupłe pobory pomocy takiej potrzebują.

Skład zarządu Stowarzyszenia jest następujący: prezes p. Ratajski, zastępca prezesa p. Parzybok, sekretarz p. Lissowski, skarbnik p. Glich, członkowie zarządu pp.: Zmura, Rozwadowski, Dąbrowski, Suchocki, Brzoski, w skład komisji rewizyjnej wchodzą pp. Wycgowski, Tadajewski i Jeske.

Uczcijmy wodza śpiewactwa pomorskiego

Wodzem śpiewactwa pomorskiego nazywają śpiewacy radcę Ludwika Makowskiego z Torunia. Określenie to nie jest bynajmniej przesadzone. W roku 1906 objął on prezesurę toruńskiej „Lutni" a dźwignąwszy placówkę na poziom należyty, rozpoczął pracę około tworzenia nowych kółek śpiewaczych oraz zabiegał o skupienie ich w jednem zrzeszeniu, któreby promieniowało ideją patrjotyczną. Z jego inicjatywy w roku 1912 powstał Polski Związek Kół Śpiewaczych na Pomorzu, za jego staraniem w tymże samym roku powstały także okręgi śpiewacze na Pomorzu. — Prezesem Pom. Zw. Kół Śpiewaczych obrano jego twórcę radcę Makowskiego. Godność tę sprawuje jubilat do obecnej chwili a więc już 9 lat.

W myśl hasła „pieśń krzepi ducha" radca Makowski szerzył jej kult na naszej ziemi z podziwu godną gorliwością. Dziś może być dumnym z swej pracy. Założony przez niego związek liczy obecnie 120 towarzystw śpiewaczych i blisko 6000 śpiewaków.

W dniu jego jubileuszu 25-letniej prezesury w tow. śpiewu Lutnia, który przypada w niedzielę dnia 22 marca br. pospieszą niewątpliwie wszyscy o 5 popoł. do sali Dworu Artusa, gdzie Lutnia ku uczczeniu zasług swego prezesa urządza uroczyste zebranie.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą polskiego przemysłu

Zamach samobójczy

Wczoraj w godzinach popołudniowych usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej ilości sublimatu 19 letnia Marja Lermetówna, zamieszkała przy ul. Grudziądzkiej 74.

Desperatkę odstawiono w stanie groźnym do szpitala miejskiego. Stan jej zdrowia jest nadal niebezpieczny i niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Przyczyn usiłowanego samobójstwa nie zdołano ustalić.

Kronika sportowa

Staraniem Okr. Ośr. W. F., a głównie jego komendanta, por. Laurentowskiego, została sprowadzona drużyna łódzkiego Ł. K. S. celem rozegrania szeregu meczów w grach sportowych z miejscowemi drużynami.

Impreza ta, zakrojona na szeroką skalę — wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród toruńskich sportowców. Zawiązane więzy przyjaźni między drużyną łódzką — a toruńską — niewątpliwie przyczynią się do podniesienia poziomu gier sportowych w Toruniu.

W ub. sobotę o godz. 6 po powitaniu gości przez por. Laurentowskiego, rozpoczęły się zawody. Ł. K. S. zaprezentował się z b. dobrej strony, pokazał grę wysoką technicznie i niebrutalną.

Wyniki spotkań są następujące: siatkówka męska Ł. K. S. — G. K. S. 30:16 (15:5). Zespół gimnazjalny gra ładnie i ofiarnie.

Siatkówka żeńska ŁKS — Rodzina Wojskowa 30:17 (15:2). Zwycięski zespół ŁKS wyraźnie góruje nad R. W.

Hazena ŁKS — Reprezentacja Torunia 17:2. Mistrz Polski wykazał druzgocącą przewagę nad zespołem toruńskim, a względnie dobry wynik należy zawdzięczyć bramkarce p. Nowakównie.

Koszykówka męska: ŁKS — Szk. Podch. Mar. Woj. 58:12.

Siatkówka męska ŁKS — GKS i Gryf 30:19 (15:5). Gra zacięta i na wysokim poziomie.

Siatkówka żeńska ŁKS — Gimn. żeńskie — 29:27 (15:12). Gimn. wykazuje dużą dozę ambicji i zacięcie, przegrywa przy niewielkiej przewadze łodzianek.

Koszykówka żeńska ŁKS — Gimn. żeńskie 28:0 (14:0).

Koszykówka męska ŁKS — GKS i Gryf 52:9 (26:7). Najciekawsze spotkanie dnia.

W drużynie toruńskiej odznaczyła się obrona a łodzianie raz jeszcze potwierdzili grą swą klasę.

Nasze premjum kulturalne

50 proc. zniżka na przedstawienie komedji „Roxy".

„Dzień Pomorski chcąc umożliwić swym czytelnikom entuzjastom talentu przemiłej p. Porębskiej, możność ujrzenia jej na scenie w amerykańskiej komedji, wykwintnej — a [illegible] jazzbandowo - dolarowej, — dołącza do niniejszego numeru kupon zniżkowy.

Kupon
Premji Kulturalnej
Dnia Pomorskiego

upoważniający do 50% zniżki na przedstawienie
komedji amerykańskiej
„Roxy"
w Teatrze Toruńskim
w piątek 20 marca.
Kupon ważny na 2 osoby.

Kowalewo

— *Walne zebranie TCL.* Dnia 11 marca br. odbyło się w sali im. Jachowicza walne zebranie TCL. Zebranych powitał dotychczasowy prezes p. Wroński, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Prezesem wybrano jednogłośnie kierown. szkoły p. Gierszewskiego, wiceprezesem dyrektorkę szkoły rolniczej żeńskiej p. Gorgoniównę, sekretarzem pozostał nadal p. Ignatowski naucz., skarbnikiem p. Wroński, biblj. p. Lęgowska, zast. pp. Lamkówna i Wrońska. Nowowybrany prezes zwrócił się do członków zarządu, jak i obecnych z gorącem wezwaniem do rozbudzenia propagandy dla TCL., podkreślając jednocześnie, iż tą drogą da się podnieść stopień oświaty społeczeństwa, które pod każdym względem winno dorównać kulturalnie i oświatowo społeczeństwu zachodnio europejskiemu. Dobrze zorganizowana i celowo kierowana oświata uchroni szczególnie niższe warstwy społeczeństwa od zgubnych wpływów społecznych. W tej pracy przodować jednak muszą warstwy oświecone, wobec czego należy oczekiwać, że w niedługim czasie w szeregach czynnej akcji TCL. znajdą się bez wyjątku wszyscy, dla których dobro państwa jest najwyższym celem.

Dodaje się, iż sprawa wypożyczania książek ulegnie w niedługim czasie reorganizacji, wobec czego uprasza się wszystkich, którzy książki wypożyczyli i przez dłuższy czas przetrzymują u siebie, aby je zwrócili do bibljoteki. Niezależnie od tego wypożyczać się będzie książki w każdą niedzielę od godz. 11,30 do 13 w sali imienia Jachowicza w starej szkole. Jeden z obecnych.

Brodnica

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* Prof. Mieczysław Konieczny z Poznania wygł. w Brodnicy dnia 22 bm. o godz. 18,45 w auli gimn. męskiego odczyt na temat „Pleniny jako teren krajoznawczy". Bilet wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Kto wygrał?

W dalszem ciągnieniu loterji państwowej wygrane padły:

200.000 zł: nr. 5901.

15.000 zł: nr. 58047.

5.000 zł: nr. 117894.

2.000 zł: n-ry 104286 104988 133209 138977 192457 192718 200811.

1.000 zł: n-ry 12653 15337 15584 26903 42141 557 13 64305 85592 90925 114406 123645 127245 144640 160062 181634 188545.

500 zł: n-ry 608 2815 5970 12570 14323 17810 24500 28789 37082 37837 38722 39039 41256 42430 43109 44096 44159 47532 51603 52373 54776 59268 59420 59793 60329 60864 61738 65885 66945 67225 69206 72842 75549 76144 76460 77046 77723 87181 87831 88741 93749 95821 95821 95851 97387 98085 103179 104363 113388 115057 120232 120856 122615 126460 128183 128736 130785 135413 137159 137247 141991 142345 146818 149563 153719 155107 155441 157419 158864 162493 164 54 167777 170378 172879 175696 132800 191562 192839 193291 194748 191427 2011397 203401 207912.

Drugie ciągnienie.

20.000 zł: 57459.

15.000 zł: nr. 183023.

10.000 zł: n-ry 3397 56017 205287.

5.000 zł: n-ry 70640 136588 179026.

2.000 zł: n-ry 7751 17056 36256 79607 99900 105711 124799 133991 209284

1.000 zł: n-ry 1894 8097 15485 23932 29000 41491 45252 71012 71207 84580 86786 109355 132288 135399 173492 180341 197286 199770 115834.

500 zł: n-ry 9088 9332 1271 12934 15537 15744 19047 19309 19532 21818 23325 30812 31679 32369 32387 38883 39318 42382 45736 46972 50877 54253 54535 56467 56604 56915 64246 64510 67343 71813 76103 79942 82294 82673 83064 86160 87664 91887 95364 97727 97869 101820 106274 109052 111316 111765 114170 115839 120501 126270 127681 128502 129517 135328 136803 138174 139988 140696 141797 146438 152835 159572 159987 161773 166290 168817 173644 174294 175409 177406 179359 183262 184267 191127 191285 193563 194621 205508 208883 209756.

Mniejsze wygrane

oraz stawki nie zamieszczone w powyższem wykazie, można przejrzeć bezpłatnie **w kolekturze Loterji Państwowej**

„USMIECH FORTUNY"

Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 39.

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 6997

GRUDZIĄDZ

Grudziądz w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Z wielką uroczystością i niezwykłym *entuzjazmem obchodził Grudziądz święto imienin Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.*

W przeddzień o godz. 19 odbył się capstrzyk na ulicach miasta. O godz. 20 na Głównym Rynku zebrały się niezliczone rzesze obywateli miasta. Przed pomnikiem Żołnierza Polskiego, bogato przystrojonym w zieleń ustawiono specjalną podstawę na której widniał posąg Marszałka J. Piłsudskiego oświetlony reflektorami. Obok pomnika stanęli liczni przedstawiciele władz i urzędów, korpus oficerski, delegacje towarzystw ze sztandarami, oraz ustawiono w dwurząd liczne delegacje pierwszych rycerzy Marszałka — Legjonistów, członków Oddziału Grudziądzkiego. Po odegraniu pięknej „Modlitwy" przez trębaczy 64 pp. p. inż. Wide wygłosił podniosłe przemówienie ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie swe zakończył p. inż. Wide okrzykiem „Niech żyje", który tysiące zebranych powtórzyły trzykrotnie. Orkiestry wojskowe odegrały „Hymn państwowy" oraz „Boże coś Polskę".

Uroczysta msza polowa

W dzień imienin ze wszystkich prawie domów powiewają flagi. Okna wielu domów przystrojone podobiznami Marszałka i zielenią.

O godz. 7 rano orkiestry wojskowe odegrały pobudkę. O godz. 10,30 odbyła się uroczysta msza św. polowa celebrowana przez ks. dr. majora Łęgę, który po skończonym nabożeństwie wygłosił ze stopni ołtarza okolicznościowe kazanie.

Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, urzędów, korpus oficerski z gen. Rachmistrukiem na czele, towarzystw i organizacyj zawodowych itp.

Wokół ołtarza ustawił się las sztandarów prawie wszystkich towarzystw. W czasie nabożeństwa orkiestra 64 pp. wykonała szereg pieśni kościelnych. Po skończonym nabożeństwie wojsko oddało strzały armatnie. Tysiączne tłumy publiczności zalegające olbrzymi plac ćwiczeń przy ul. Lipowej po skończonem nabożeństwie ruszały falangą do miasta.

Defilada

Na Głównym Rynku ustawiono specjalną trybunę na której zajęli miejsce przedstawiciele duchowieństwa, władz urzędów itp. — Obok trybuny gen. Rachmistruk — siedząc na koniu — odbierał defiladę.

W wspaniałym długim pochodzie kroczyły rytmicznie, równo oddziały wojskowe — defilując. Za oddziałami wojskowemi szły oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelca, Kolejarzy „Sokoła" Straży Pożarnej, stowarzyszeń i szkoły. Defilada wypadła wspaniale. Nad miastem krążyły samoloty biorąc w ten sposób udział w uroczystościach. Defilada rozpoczęła się o godz. 11,30 i trwała przeszło godzinę.

Akademje szkolne

O godz. 8,30 odbyła się akademja dla szkół średnich w Domu Żołnierza Polskiego. O g. 9,30 akademja dla szkół powszechnych w sali „Tivoli" a godz. 16 akademja żołnierska w Domu Żołnierza. W seminarjum nauczycielskim odbyły się akademje wewnętrzne które wypadły bardzo okazale.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim

Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim na którem zespół teatru pod reżyserją dyr. Zięciakiewicza odegrał sztukę pt.: „Sybir". Przed przedstawieniem wygłosił ze sceny dłuższe przemówienie prezes Komitetu dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego, prezes Izby Skarbowej — p. Kossjor. Widownia wypełniona publicznością.

Pierwsze miejsca i loże zajęli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i przedstawiciele wszelkich organizacyj i zrzeszeń społecznych.

Wyjątki ze świetnego przemówienia p. prezesa Kossjora podamy w numerze jutrzejszym.

Raut w stylu staropolskim

Po przedstawieniu galowem odbył się raut w stylu staropolskim w salach „Królewskiego Dworu". Raut zgromadził całą elitę naszego miasta.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Od dnia 14 do 21 marca: Pod Orłem, ul. 3-go Maja oraz Pod Gryfem, ul. Lipowa.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Dnia 21 marca, w sobotę o godz. 8-ej wieczorem „Sybir".

Dnia 22 marca o godz. 4 po poł. „Ulica", dn. 22 marca o godz. 8-ej wieczorem „Sybir".

Repertuar kin:

Apollo: „Podróż poślubna".

Gryf: „Niebieski Motyl".

Orzeł: „Znajoma w pociągu" i „Krwawy porachunek".

— **„Sokół" i Tow. Muzyczne dla bezrobotnych.** Tow. Gim. „Sokół" i Towarzystwo Muzyczne w Mniszku urządza wspólnie w niedzielę, dnia 22 bm. w lokalu p. Skowrona koncert i przedstawienie teatralne.

I. część wypełni koncert orkiestry Towarzystwo Muzyczne, w II. części przedstawienie amatorskie „Flisacy", „Spokojny lokator", dla dziatwy pełna humoru sztuczka „Pan Bekasiński".

Szan. Obywatelstwo z Mniszka i okolicy serdecznie się na ten Wieczorek zaprasza, tem więcej, że dochód z niego przeznacza się na bezrobotnych. Początek o godz. 6.30.

— **Wyjaśnienie.** Polski Czerwony Krzyż Oddział w Grudziądzu, niniejszem podaje do wiadomości: że kandydatki na kurs sanitarny, który się odbędzie w Toruniu, mogą zgłaszać się tylko na własny koszt. Zgłoszenia kierować należy wprost do Torunia do Zarządu P. C. K.

Równocześnie zawiadamiamy, że kursy sanitarne w P. C. K. w Grudziądzu, rozpoczną się w r. b. w miesiącu wrześniu.

— **Rodzina Policyjna koło Grudziądz,** urządza dnia 22 bm. o godz. 18 w sali gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej, Akademję ku uczczeniu imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z następującym programem: Przemówienie Starosty Grodzkiego Montwiłła i prof. Stępienia deklamacje, śpiew solo, i popisy muzyczne.

Wstęp na akademję bezpłatny.

Wszystkich sympatyków Policji Państwowej uprzejmie zaprasza — **Zarząd.**

— **Do szkół podchorążych rezerwy** w bieżącym roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

— **Kolonje letnie.** Instytucje i organizacje, które zamierzają urządzić kolonje letnie dla dzieci w roku bież. mogą uzyskać za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego subwencje z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W tym celu należy sporządzić odpowiednie preliminarze budżetowe kolonji letnich w sezonie letnim 1931 r.

Formularze preliminarzowe dla kolonij letnich można otrzymać w Ratuszu, pokój 112, które po wypełnieniu należy złożyć w wymienionem biurze najpóźniej do dnia 25 bm.

Magistrat, Wydz. Opieki Społecznej.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie się w piątek dnia 20 marca o godz. 6-ej popołudniu. Członków K. P. H. rodziców młodzieży harcerskiej o punktualne a niezawodne przybycie uprasza Zarząd KPH.

Programy radjowe

Sobota 21 marca.

Warszawa 20.15 „Czartoryski i Chłopicki" wygł. pułk. Henryk Eile. 22.15 Utwory Chopina w wykonaniu Konstantego Heintze.

Katowice 16,45 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17,45 Warszawa Słuchowisko dla młodzieży.

LWÓW 19,25 „Polsce trzeba kolonji zamorskich" wygł. dr. Wiktor Nechay.

Wiedeń 20,20 „Claevigo", tragedja Goethego.

„Marka światowej sławy"
znana od lat 40.
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER antiseptyczny
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci
Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

Obchód imienin Marsz. J. Piłsudskiego w Wąbrzeźnie

Staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbył się dnia 18 bm. o godz. 20 capstrzyk przy współudziale organizacji i hufców pw. i wf. po głównych ulicach miasta. Capstrzyk został zakończony przed gmachem Starostwa, gdzie p. starosta Suchecki odebrał raport. Po odebraniu raportu przemówił p. starosta kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Dnia 19 bm. o godz. 8 odbyło się w kościele miejscowym nabożeństwo dla dzieci szkolnych a o godz. 10 dla przedstawicieli władz, delegacyj organizacyj, stowarzyszeń,— które odprawił uroczystą mszę św. ks. prob. Zakryś. Przed głównym ołtarzem zasiedli p. starosta Suchecki p. burmistrz Schwarz, p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, p. wicestarosta Ćwinarowicz pow. kom. pw. i wf. por. Huliszewski, p. Grzywacz ,ancz. urzędu skarbowego i wielu innych.

Po nabożeństwie o godz. 11 przy udziale licznie zebranego społeczeństwa p. burmistrz Schwarz zwracając się z przemówieniem do p. starosty dokonał uroczystego przybicia tablicy na ulicy Kolejowej, którą uchwałą Rady miejskiej z dnia 17 bm. została przemianowaną na ulicę Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 12 w sali Starostwa p. starosta przyjmował życzenia od przedstwicieli miejscowych władz, urzędów organizacyj i społeczeństwa.

Wieczorem o godz. 20 w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" odbyła się przy zapełnionej sali uroczysta Akademja na której wygłosił podniosłe przemówienie ks. dr. Łęgowski z W. Radowisk, poczem program akademji uzupełniły deklamacje uczniów gimnazjum, szkoły wydziałowej żeńskiej śpiewy chóru Lutni i koncert zespołu gimnazjalnego.

Miasto w dniu Imienin przybrało odświętny wygląd dekorując domy flagami państwowemi a okna nalepkami. Gmachy państwowe były w wigilję iluminowane. Pozatem odbyło się cały szereg obchodów w powiecie jak w Kowalewie, Golubiu, Książkach, Czystochlebiu i innych miejscowościach.

Starogard

— *Z życia Powstańców w Morzeszczynie.* W niedzielę dnia 8 bm. na sali p. Kalitowskiego odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na zebranie przybyli m. in. prezes obwodowy p. Czarnecki ze Skórcza i ref. oświatowy z Kocborowa p. Pokorniewski. Na marszałka obrad powołano p Czarneckiego poczem po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum w skład nowego zarządu wybrano pp. prezes — Borowicz, zast. — Kiljan, sekretarz — Szulc, skarbnik L. Mokwa, zast. — L. Klocki, kom. — Szczygieł, zast. — Górski; chorąży — Florjan, Girgel i Seroka, delegaci — Szulc Borowicz, Ehlert, referent oświatowy — Ehlert, rewizorzy kasy — Girgel, Mokwa i J. Stobbe.

— *Konferencja nauczycielska.* Dnia 12 bm. odbyła się konferencja rejonowa w Grabowcu którą zagaił p. Sass. Wzorową lekcję przeprowadził p. Gawroński, a referat pt.: „Objawy psychopatologji u dzieci wygłosiła p. Oprychówna. Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął konferencję. Po konferencji odbyło się zebranie Ch. N. S. N. S. P. Obrady zagaił prezes p. Ehlert z Morzeszczyna poczem omówiono szereg spraw ściśle wewnętrzno-organizacyjnych. Po zebraniu spędzono kilka miłych chwil w gościnie u kolegi Gawrońskiego.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 19 III. 1931 r.

Żyto	20,80—21,20
Pszenica	24.75—25.25
Jęczmień przem.	24.00—25.00
Jęczmień browarowy	24.00—25.00
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	30 75—31.75
Mąka pszenna 65 proc.	38 50—41 50
Ospa żytnia	15.75—16.75
Ospa pszenna	16,00 —17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	75,00—78,00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Peluszka	37 00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 19 bm.

Spędzono na targowicy przy rzeźni miejskiej 310 koni — 65 krów — 8 świń tucznych — 80 warchlaków — 256 prosiąt.

Płacono:

Konie starsze	100—150 zł
„ robocze	200—350
„ dobre	400—500
„ lepsze i materjał hodowl.	— —
Źrebięta roczne	— —
Źrebięta 2 letnie	— —
Krowy starsze	100—250
Krowy dojne	300—450
Jałowice	— —
Świnie 50 kg.	55—65
Warchlaki poniżej 35 kg.	35
„ powyżej 35 kg.	40
Prosięta — za parę	20—40

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 19 III. 1931.

żyto od stacji załad.	180,50—182,50
jęczmień browarowy	222.00—232,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	206,00—222.00
owies	158,00—162,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.00— 40,50
mąka żytnia	25.90— 29,50
otręby pszenne	13,30— 13,60
otręby żytnie	12,50— 12,75
groch Wiktorja	24,00— 29,00
groch drobny, jadalny	22.00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21.00
peluszka	24.00— 27,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	7.50— 7,70
wytłoki soya	15,20— 16,20
płatki ziemniaczane	14,70— 15,20
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23.00— 25.00
łubin niebieski	13.00— 15.00
łubin żółty	21,00— 25 00
makuchy rzepakowe	9,00— 9 75
makuchy lniane	15— 15 3

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19. III 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,92
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.93—
Praga	26.44½
Szwajcarja	171.34—
Sztokholm	239.05—
Wiedeń	125,47—
Włochy	46 77—
Berlin	212.64—

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 marca 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 15,75—16; 128 funt. 15,50—15.75; żyto 13,25 — 13,35; jęczmień browarowy 14.60 — 16,25; jęczmień pastewny 13,50—14,25; owies 13—13,50; groch Wiktorja 16—18,50; otręby żytnie 11—11,25; otręby pszenne 11,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Czy jesteś członkiem I. O. P. P.

ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

„Żółtolicy kapitan“
fascynujący dramat życiowy.
W roli głównej znany z „Burzy nad Azją“ **Inkiszinicw.**
Ponadto nadprogram.

DŹWIĘKOWE KINO PALACE
Dziś w piątek ostatni raz! Najpogodn. dźwiękowiec polski
„JANKO MUZYKANT“
pg. H. SIENKIEWICZA. W rolach gł.: **toruniak Witold Conti, M. Malicka, Adolf Dymsza. K. Krukowski.**
Ponadto: nadprogram rysunkowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: bufety, walizki, umywalkę, patefon, bieliźniarki, kasy nacjonalne; o 12 przy 3 Maja 2: kieraty, młockarnie; o 12.30 przy Grudziądzkiej 39: 12 wialń; o 13 przy Grudziądzkiej 68: piłę tarczową; o 13.30 przy Grudziądzkiej 99: konie, wozy, bryczkę, urządzenie domowe i inne przedmioty. Dnia 23 marca o 9 w Gostkowie u Litkowskiego: sprzęty domowe, bryczkę, świnie i inne przedmioty.
(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 marca o godz. 10.30 licytować będę w Grębocinie w Cegielni inż. Wolskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 400 mtr. toru, 200 mtr. szyn do kolejki, 10 lorek; o godz. 12.30 w Lubiczu: bufet dębowy, kredens, 8 krzeseł, stół dębowy, zegar stojący i wiele innych rzeczy. Zbiór licytantów przed wójtostwem; o godzinie 14.30 futro męskie. Zbiór licytantów przed oberżą p. Felskiej. 7119
Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 marca o 10 sprzedaję przy Żeglarskiej 29 przymusowym przetargiem za gotówkę: 338, 35 kurtek, urządzenie składowe, 147 płaszczy, 2 futra; o 11-tej Szczytna 2: 9 biurek, 2 maszyny do pisania, 5 stołów, szafę ogniotrwałą, maszynę do liczenia; o 12.30 u sped. Sadeckiego: 6 tomów utworów Sienkiewicza, zegar, 2 nakrycia na stół, obrus; o 14 w Podgórzu. Zbiórka licytantów przy Magistracie: maszynę do szycia, 2 lustra, 2 obrazy, kanapę, stół, rower, umywalkę, nocne stoliki, surdut, ubranie strzeleckie, 5 warchlaków, biurko, 3 skórki owcze, 2 obrazy, waga decimalna, komplet pisarski, konia; o 15 w Kluczykach u Bukowieckiego: 2 szafy, umywalkę, maszynę do szycia; o 16 w Nieszawce u Kuropatwy: kanapę, lustro, bieliźniarkę, stół, obraz, podstawki do kwiatów. 7120
Bartkowiak, komornik sądowy.

Do rejestru małżeńskich praw majątkowych zapisano w łamie 1 pod liczbę 1: Małżonkowie Jan Zawacki, rolnik z Jelenicy i Marta Paulina z d. Ossowska umową notarjalną z 11 lutego 1930 r. notarjusza Dr. Jakubiczki Gniewu rej. 78/30 zawarli ogólną wspólność majątkową. 7117
R. M. 335.
Gniew, dnia 21 lutego 1930 r.
Sąd Powiatowy.

W szpitalu powiatowym w Więcborku z powodu zainstalowania centralnego ogrzewania przeznaczono do sprzedaży 24 sztuk pieców nierozebranych. Piece są w dobrym stanie.
Rozebranie pieców musi nastąpić w czasie od 15. IV. — 25. IV. br.
Oferty z podaniem wysokości ofiarowanej ceny na poszczególne piece należy nadesłać najpóźniej do 5. IV. br. do Wydziału Powiatowego w Sępólnie.
Piece obejrzeć można po poprzedniem zgłoszeniu się u siostry przełożonej w Szpitalu powiatowym w Więcborku. 2124
Sępólno, dnia 12. III. 31 r.
Starosta Powiatowy
(—) Ornass.

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnię wynajmę. Właściciel, Mickiewicza 138. 7107

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Groblowa 11. 6247

Syfony
5 ltr. z piwem okocimskiem każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr.
T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

PORTER
z beczki
HUNGARJA
Prosta 15/17. 6962

Olej
litr. zł. 1,60
Grelewicz
Wielkie Garbary 29. 6770

Osoba
młoda, absolwentka kursu sanitarnego zajmie się chorym i zarządem domu. Zgł. „Sumienna“ do Administr. „Dnia Bydgoskiego“. 7083

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 22: bufet, biurko dębowe i lustro z konsolą. 7108
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Ogrodowej 23: wagę automatyczną, wagę stołową, 2 lustra, maszynę do szycia, patefon, bibljotekę, dwa nocne stoliki i umywalkę; o godz. 12 w Michalu u P. Kaźmierczaka: 1 wialniak. 7127
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Wybickiego 47: maszynę do pisania, 20 m³ szczapów sosnowych, biurko i szafę żelazną; o godz. 10.30 przy ul. Wybickiego 29, 3 worki kawy; o 11.30 przy ul. Kwiatowej 14: 7 wialń, 5 maszyn do sieczki, lustro z konsolą, biurko i kanapę. 7126
Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę 21 marca o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: 1 wagę, maszynę do pisania, 1 ubranie męskie. Zbiórka licytantów w biurze przy ul. Koszarowej 29. 7125
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat odnośnie Firmy Czesław Buza w Toruniu ul. Szeroka, obwieszcza się zakończenie postępowania z powodu upływu czasokresu odroczenia wypłat na koszt dłużnika.
Toruń, dnia 9 marca 1931 r. 7121
5 N. 11/30. Sąd Grodzki.

Zgubiony
paszport zagraniczny, wydany w lipcu 1930, wykorzystany unieważniam.
7122 Marceli Popławski.

Willa
w Grudziądzu z centralnem ogrzewaniem, z ogrodem, budowana według zasad higjeny, w całości albo na dwa mieszkania po 4 pokoje od 1. IV. 1931 r. do wydzierżawienia. Dr. Sujkowski, Grudziądz, ul. Groblowa 54. 7115

Do sprzedania 7110
świeczniki złocone brązowe, obrus sześć metrów. Wiadomość Grudziądz. Lipowa 96, II ptr. lewo.

Maszyna
do szycia okazyjnie na sprzedaż. Toruń, Słowackiego 29, parter lewo. 7123

Makaron
krajanka funt 40 gr.
kawa funt 2.40 zł.
10 śledzi pełnotł. 1 — zł.
AGACZEWSKI
Chełmińska przy Rynku.

Remont
wszelkich
maszyn rolniczych
„ mleczarskich
„ gorzelniczych
„ młyńskich
„ parowych
kotłów parowych
motorów spalinowych
wykonuje sumiennie i korzystnie
Fabryka Maszyn i odlewnia żelaza
F. KUJAWSKI
Toruń. 6828

Liny stalowe
konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

TANIO
Wyroby trykotowe
włóczkowe i igliczkowe w wielkim wyborze
Ceny znacznie zniżone!
B. Wilamowski
TORUŃ 6291
ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
„ROXY“
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
„ROXY“
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13-ej
Akademja
z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej
„Karg na dziewczęta“
Operetka w 3 akt. W. Jacoby'ego z wyst. gośc. Salomei Rutkowskiej.
Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-ej
„Polska Krew“
Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej
„Wieczór Japoński“
z udziałem pp. Marji Juszkiewiczowej (odczyt), Lucyny Borowskiej (śpiew) H. Grossówny i J. Glińskiego (taniec).

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego“** na **II. kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego“** na **II. kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego“** na **II. kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego“** na **II. kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

Telegramy

Z ostatniej chwili

W całej Europie święcono dzień imienin Marsz. Piłsudskiego

W Rzymie.

Rzym, 20. 3. (PAT. Pod protektoratem ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego odbył się tu uroczysty obchód 25-lecia walki o szkołę polską, połączony z uroczystością ku czci p. Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego imienin. Rano w kościele św. Stanisława odprawił uroczyste nabożeństwo ks. prałat Florczak, poczem ks. biksup Dubowski odprawił modły o pomyślność kraju. Po południu odbyła się akademja.

W Pradze.

Praga, 20. 3. (PAT). Z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbyła się tu wczoraj staraniem towarzystwa polsko-czechosłowackiego i koła przyjaciół Polski oraz klubu polskiego w Pradze uroczysta akademja przy udziale ponad 200 osób. M. i. obecni byli wiceminister spraw zagr. dr. Krosta, szef kancelarji prezydenta republiki Samal, główny inspektor armji generał Podhajski, sfery parlamentarne, posłowie jugosłowiański i bułgarski, przedstawiciele senatów akademickich, przedstawiciele kół literackich, dziennikarskich i gospodarczych.

Punktem kulminacyjnym na akademji był odczyt posła polskiego w Pradze p. dr. Grzybowskiego. Przedpołudniem w kościele tyńskim odbyło się uroczyste nabożeństwo. Wieczorem dr. Grzybowski z małżonką wydali obiad, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele miejscowych kół politycznych i dyplomatycznych z ministrem Beneszem i dr. Samalem na czele.

W Berlinie.

Berlin, 20. 3. (PAT). W dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbył się w centralnym domu polskim w Berlinie uroczysty obchód. Na obchodzie tym obecni byli p. minister Wysocki z małżonką, członkowie poselstwa i liczni przedstawiciele kolonji polskiej. Na program obchodu złożyły się odczyt okolicznościowy, oraz produkcje artystyczne.

W Królewcu.

Królewiec, 20. 3. (PAT). W dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego zgromadzili się w salonach konsula generalnego Rzplitej polskiej przedstawiciele kolonji polskiej celem uczczenia imienin p. Marszałka Piłsudskiego. Konsul Wielkiej Brytanji, ale ma jeszcze zagłuszyć emisje sowieckie w obrębie samej Republiki Rad.

generalny dr. Pappe wygłosił przemówienie okolicznościowe. Zgromadzeni wysłali następnie telegram z życzeniami na Maderę.

W Genewie.

Genewa, 20. 3. (PAT). W Genewie dzień imienin p. Marszałka Piłsudskiego zgromadził na wieczorze, wydanym w gmachu delegacji polskiej przy Lidze Narodów przez p. ministra Sokala i jego małżonkę całą tutejszą polonję oraz cudzoziemców przyjaciół Polski. — Uroczysty wieczór zagaił p. minister Sokal przemówieniem, składając hołd dostojnemu Solenizantowi.

Wielkie manifestacje na cześć Marsz. Piłsudskiego w Gdańsku

Akademja Gminy Polskiej — Mowa min. Strasburgera

Wczorajszy dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego Gdańsk obchodził bardzo uroczyście. Przed południem o godz. 10-tej odbyło isę w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu z inicjatywy Komisarjatu Generalnego Rzplitej Polskiej uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział koła urzędnicze z min. Strasburgerem na czele, reprezentanci sfer gospodarczych i politycznych, organizacje i towarzystwa ze sztandarami.

W godzinach południowych w gimnazjum polskim, w szkole handlowej i w szkołach powszechnych odbyły się wykłady o zasługach i roli dziejowej Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem odbyła się w sali Stoczni Gdańskiej staraniem Gminy Polskiej uroczysta akademja, w której wzięło udział kilka tysięcy Polaków i Polek.

Akademję, z przebiegu której szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później, zagaił prezes Gminy Polskiej Maliszewski.

Wielkie i podniosłe przemówienie wygłosił min. Strasburger, który m. in. wskazał na fakt, że dzień 19 marca łączy się z datami 18 i 20-go marca w jedną całość. Dzień 18 marca zakończył wojnę z Bolszewją, 20 marca to dzień zwycięskiego plebiscytu na Górnym Śląsku. Cud nad Wisłą i powrót G. Śląska po 600 latach do Polski — oba fakty dziejowe o najgłębszem dla nas znaczeniu. Dzień 19 marca zaś jest dniem radości i dumy dla wszystkich Polaków, dniem Imienin Genjusza Narodu, współczesnego twórcy armji polskiej i budowniczego Ojczyzny.

Po przemówieniu p. min. Strasburgera prof. gimnazjum polskiego Czartkowski wygłosił referat, w którym przeprowadził porównanie generałów z r. 1831 z Marszałkiem Piłsudskim.

Rzadki jubileusz

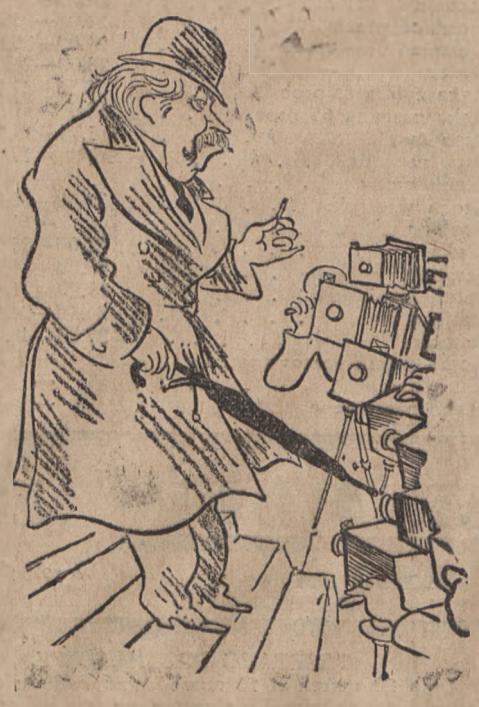

Briand, najbardziej ulubiony „przedmiot" objektywów fotograficznych, obchodzi obecnie 25-letni jubileusz swej „karjery ministerjalnej".

Briand był w przeciągu ostatnich 25 lat 16 razy ministrem spraw zagr. i 3 razy premjerem francuskim.

300.000 funt. szterlingów na budowę mostów

Ministerstwo Robót Publicznych projektuje wybudowanie w okresie budżetowym 1931/32 — 5 dużych mostów żelaznych, a więc w Puławach i Modlinie przez Wisłę, w Tryńczy przez Wisłok, w Mościcach przez Białą i w Brandwicy przez San. Ogólny koszt budowy tych mostów wyniesie ca. 12 milj. zł. Ministerstwo, nie mogąc wyasygnować tak wielkiej sumy ze swego budżetu, ogłosiło przetarg na budowę mostów na warunkach kredytowych.

Wśród kilku propozycyj wpłynęła, jak się dowiadujemy, wspólna oferta trzech najpoważniejszych firm konstrukcji mostów w Polsce, które wykonać chcą budowę na warunkach kredytowych. Oferta ta oparta jest na kredycie około 300.000 Ł. (ca 13 milj. zł.), udzielonym przez grupę instytucyj pieniężnych, obejmującą Bank Handlowy w Warszawie, oraz kilka banków londyńskich, z nim zaprzyjaźnionych. Kredyt przewidziany jest przeciętnie na okres dwuletni. Oferty są obecnie rozpatrywane przez czynniki rządowe.

Walka z propagandą wywrotową

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało prawo debitu pocztowego następującym czasopismom: wydawanym w Moskwie w języku rosyjskim — „Sputnik Moprowca", „Klub i Rewolucja", „Propagandist", „Izba Czytalnia", oraz „Iskry Nauki"; wydawanym w Charkowie w języku ukraińskim — „Kooperatiwna Fabryka", oraz „Szlach do Zdrowia"; wydawanym w języku niemieckim w Charkowie — „Komunistische Erziehung" i w Moskwie — „Deutsche Zentral-Zeitung".

Ministerstwo motywuje odebranie debitu pocztowego wymienionym czasopismom antypaństwowym charakterem ich treści.

Wojna sowiecko-angielska w eterze

Od miesiąca silna stacja sowiecka, położona w pobliżu Moskwy, uprawia w rosyjskim i angielskim języku zaciekłą antybrytyjską propagandę, wywołującą zarówno w sferach politycznych Anglji, jak też wśród szerokiego ogółu zrozumiałe oburzenie.

Dla przeciwdziałania tym wrogim zakusom rząd Wielkiej Brytanji polecił Towarzystwu „British Broadcasting Company" przedsięwziąć cały szereg prób, zmierzających ku uniemożliwieniu odbioru sowieckiego radja.

Do walki ma stanąć — Daventry. Radjotechnicy angielscy spodziewają się osiągnąć wyniki, których się w Z. S. R. R. napewno nie spodziewają:

Niszczycielska lawina mułu

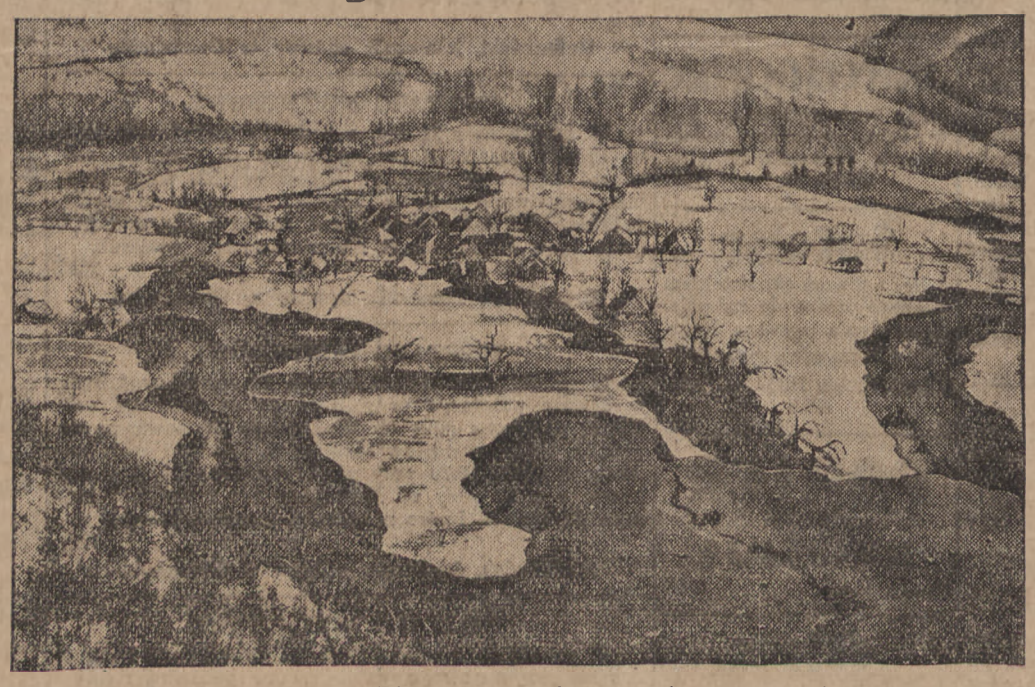

We Francji, w Alpach sabandzkich wydarzyła się, jak już donosiliśmy, katastrofa, jakiej dotychczas nie notowano. Olbrzymie ilości ziemi, błota i mułu ruszyły z gór ku dolinom, grzebiąc po drodze wioski i zagrody.

Znów ziemia drży w posadach

Hong Kong, 20. 3. (PAT.). W ciągu dnia dały się odczuć wyraźne wstrząsy podziemne. Obserwatorjum zarejestrowało znaczne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości mniej więcej 300 mil w kierunku północno-zachodnim.

Sensacyjne rewelacje komunisty w Reichstagu

o trzech miljonach żołnierzy Reichwehry, Bułgarji i tajnych funduszach

Berlin 20. 3. (PAT) Reichstag rozpoczął wczoraj w drugiem czytaniu swe obrady nad budżetem wojskowym. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi Reichswehry Groenerowi.

W dyskusji przemawiał m. in. komunista Kippenberger, który nazwał Reichswehrę armją kadrową dla conajmniej 3 miljonowej armji niemieckiej. Mówca powołał się na wielkie zakupy broni i amunicji przez ministerstwo Reichswehry oraz na tajne fundusze ministra Groenera.

Istnieją też wielkie zapasy broni, zmagazynowanej tajnie. O zapasach tej broni była mowa w lipskim procesie komunistycznym. Poseł Kippenberger odczytał następnie szereg aktów i w końcu powołując się na urzędowe źródła niemieckie, stwierdził, że były car bułgarski Ferdynand otrzymał w roku 1915 od cesarskiego rządu niemieckiego 25 miljonów marek za przyłączenie się do mocarstw centralnych. Ferdynand bułgarski otrzymać miał również od rządu republikańskiego Niemiec dwukrotnie po jednym miljonie marek, zastrzegając sobie dyskusję w tej sprawie.

Wreszcie na audjencji u prezydenta Hindenburga były car bułgarski Ferdynand miał się domagać stałej pensji od rządu Rzeszy pensję tę rząd republikański ustalił dla Ferdynanda bułgarskiego w wysokości 120000 rocznie.

Fundusze na tego rodzaju wydatki istnieją, natomiast niema ich na wsparcie dla bezrobotnych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 z
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 z
na drugiej i trzecie stronie 1 — zł — w tekście . . . . 0.60 z
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za głoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe 10
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł